

Czytaj dodatek

Twój TYDZIEŃ Z PNIEW

ATRAKCYJNE
CENY!



RENAULT

AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-ŁAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Twój TYDZIEŃ

Dwutygodnik

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

Jesteśmy laureatem nagrody
Stowarzyszenia
Dziennikarzy RP
Dziennikarskie
Koziołki 2007



Rok XI Numer 9-10/275-276 15 maja 2013 ISSN 1734-5294 www.twoj-tydzien.pl e-mail: twoj-tydzien@wp.pl GAZETA BEZPŁATNA

Roman Kłosowski

strona 3



Jestem furiatem...

Jesteśmy laureatem nagrody
Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006



Zeskanuj ten kod
telefonem i czytaj
Twój TYDZIEŃ
w Internecie

TAK MYŚLĘ

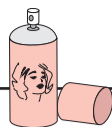
Tomasz Mańkowski

**Prezent dla
Lecha** strona 6

**Szansa na
pracę dla osób
50+** strona 4

**POL-CAR: serwis
z promocjami**
strona 16

Twój TYDZIEŃ
WIELKOPOLSKI
w WERSJI
ELEKTRONICZNEJ
NA
www.twoj-tydzien.pl



Trwa kampania reklamowa „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” na ekranach LED w Poznaniu i Wielkopolsce.



Satynowe ciało

Satynowe masła do ciała Paloma bodySPA o wyjątkowych właściwościach pielęgnacyjnych oraz apetycznych zapachach doskonale nawilżają i odżywiają skórę sprawiając, że odzyskuje ona elastyczność i gładkość. Dzięki bogatej, kremowej konsystencji pozostawiają na skórze delikatny film, który działa przez wiele godzin, uwalniając stopniowo cenne substancje i zapobiegając utra-

cie nawilżenia. Dzięki bogatej recepturze skutecznie odżywiają i nawilżają nawet suchą i szorstką skórę, poprawiając jej jędrność i elastyczność. Cena 15 zł, 200 ml. Polecamy masła do ciała PALOMA: **czekoladowe** jako zastrzyk pozytywnej energii, **oliwkowe** – odprężające, **Macadamia** intensywnie nawilżające likwidujące uczucie ściągnięcia i przesuszenia, **Tropical Fruits** ujędrniająco-nawilżające o cytrusowym zapachu.

Mamy dla naszych Czytelniczek 3 zestawy po 3 Masła do ciała PALOMA bodySPA (czekoladowe, makadamia, tropical fruits). Prosimy o przysłanie jak najszybciej maila na adres: nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem Paloma BodySpa i odpowiedzią na pytanie: **jakiego masła Paloma BodySpa nie ma w zestawie.**

NOWOŚCI DVD



PIĄTA PORĄ ROKU. Reżyseria: Jerzy Domaradzki. Występują: Marian Dziędziel, Ewa Wiśniewska, Andrzej Grabowski. Produkcja: Polska 2011. Gatunek: komedia, obyczaj. Język: polski, napisy angielskie, 95 min. Kino Świat.

Z pozoru wszystko ich dzieli – pochodzą z odmiennych środowisk, wyznają inne wartości, różni ich nawet doświadczenie życiowe. Witek (Marian Dziędziel) to owdowiły kierowca, który przejechał w życiu tysiące kilometrów, ale nie ujrzał jeszcze nic poza rodzinnym Śląskiem. Barbara (Ewa Wiśniewska), nauczycielka muzyki, nie może pozbyć się po utracie bliskiej osoby – znanego malarza, z którym spędziła najpiękniejsze lata swojego życia. Pragnąc spełnić ostatnie życzenie partnera i rozspać jego prochy nad morzem, w miejscu ich pierwszego spotkania, ko-

bieta zwraca się o pomoc do Witka. W trakcie obfitującej w zaskakujące odkrycia podróży na drugi koniec Polski, dwie zagubione dusze połączy przyjaźń, która pozwoli przezwyciężyć najgłębsze różnice. Subtelna historia o nie pierwszej miłości.



360 POŁĄCZENI. Książka i film na DVD. Reżyseria Fernando Meirelles. Produkcja: Wielka Brytania, Austria, Francja, Brazylia 2011. Gatunek: dramat, obyczaj, thriller. Język: angielski, polski (lektor, napisy), 95 min. Kino Świat.

Fernando Meirelles, autor nominowanych do Oscara® obrazów *Miasto Boga* i *Wierny ogrodnik*, swój najnowszy film oparł na głośnej sztuce „Korowód” Arthura Schnitzlera - twórcy literackiego pierwowzoru pamiętnych „Oczu szeroko zamkniętych”. Podobnie jak dzieło Stanleya Kubricka, 360 POŁĄCZENI

to nowoczesna i stylowa panorama związków międzyludzkich, które składają się na wyrazisty, pełen napięcia i autentycznych wzruszeń obraz miłości w XXI wieku. Decyzja przystojnego biznesmena, który zdoła oprzeć się pokusie i pozostaje wierny swojej żonie, wywołuje nieoczekiwaną serię zdarzeń, mających miejsce w tak odległych od siebie zakątkach świata, jak Wiedeń, Paryż, Londyn, Bratysława, Rio i Denver. Każdy z bohaterów filmu przeżywa chwile miłosnych uniesień i dotkliwych dramatów, które równoważy zadziwiająca dawka ironii losu i humoru sytuacyjnego. W filmie występuje prawdziwa plejada gwiazd: laureaci Oscara® – Anthony Hopkins, Rachel Weisz oraz dwukrotnie nominowany Jude Law, a także Moritz Bleibtreu - zdobywca Srebrnego Niedźwiedzia w Berlinie oraz laureat Nagrody dla Najlepszego Aktora MFF Cannes Jamel Debbouze - komik nr 1 we Francji, znany w Polsce z hitów *Amelia* i *Asterix i Obelix: Misja Kleopatra*. *Film o miłości skonstruowany jak thriller* (The Hollywood Reporter). *Precyzja scenariusza przypomina Babel i Miasto gniewu* (New York Times).

STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

STUDIO FRYZUR Blandzi

Remigia Blandzi

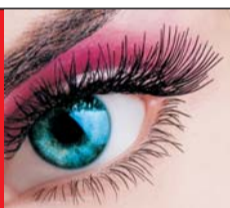
ul. Nałęczowska 125
60-472 Poznań
Tel. 061 842 96 39
tel. kom. 606 344 717

**Kosmetyki Bacchara
Professional**

ZAPRASZAM
od wtorku do piątku
9.00 – 20.00
soboty 8.00 – 14.00



CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE



Lato pokazuje SEPHORA

Wiosna nareszcie w pełni, a coraz większymi krokami zbliża się też lato, więc Sephora już teraz wprowadza nową kolekcję kosmetyków stworzonych z myślą o upalnych, słonecznych dniach oraz prezentuje letni look makijażowy „Gorączka Złota”, inspirowany gorącą atmosferą Las Vegas, w którym króluje złoto we wszystkich postaciach.

- Latem ma nami zawiązać prawdziwa **Gorączka Złota**. Makijaż ma być błyszczący, zdecydowanie kobiecy i glamur. Cerę w sezonie letnim podkreślamy migoczącymi drobinami, wykorzystujemy rozświetlacze i kosmetyki zawierające złote pigmenty. Do twarzy polecam **puder brązujący Sephora**, dostosowujący się odcieniem do pH skóry (Color Adapt Bronzer). To nowy hit na lato, dzięki któremu uzyskamy idealny odcień opalenizny bez efektu pomarańczowej cery. By nasze spojrzenie oślniewało niezwykłym blaskiem, proponujemy sięgnąć po **cień Sephora o metalicznych refleksach** (Color Token Eyeshadow). Mogą być one stosowane także na moko, wtedy efekt będzie jeszcze bardziej hipnotyczny. Na paznokciach powinien znaleźć się połyskujący **lakier w soczystym kolorze** – proponujemy wypróbować **Sephora Color Hit** dostępny w aż 52 odcieniach – **powieździł Sergiusz Osmański, dyrektor artystyczny i PR, Sephora Polska.**

Kolekcja kosmetyków do makijażu marki Sephora przygotowana specjalnie na lato oślniewa i błyszczy. W kolekcji znajdują się: **Cie-**

nie do powiek (Color Token Eyeshadow) o metalicznych refleksach w czterech wyjątkowych kolorach, **Złota wodoodporna pianka** (Waterproof Star Eye Shadow and Liner) o podwójnym zastosowaniu – jako eyeliner oraz cień do powiek, **Puder brązujący** (Color Adapt Bronzer), **Rozświetlający żel ze złotymi drobinami** (Precious Gold Luminizer), pięknie podkreślający cerę i opaleniznę złotym blaskiem, **Flamastry do ust** (Star Lip Stain) w trzech nowych kolorach, ich formuła podkreśla naturalny kolor ust przez wiele godzin.

Dziewczyny, które chcą pokazać bardziej rockową stronę swojej natury, mogą sięgnąć po zupełną nowość – **super marker (Temporary Tattoo for Face and Body)**. Można nim odcisnąć na skórze twarzy lub ciała zmywalny, a jednocześnie trwały tatuaż. **Trupia czaszka, kotwica, a może gwiazda?** - Lato zapowiada się naprawdę gorąco!

Sięgnij po odmienione **lakiery Sephora Color Hit** dostępne w nowym opakowaniu w aż 52 obłędnych kolorach oraz lakiery nawierzchniowe Nail Designer. Najnowsza propozycja Sephora to nieskończona ilość wariantów na letni manicure. Dzięki nowej formule lakierów Sephora, które są intensywnie nasycone pigmentami, manicure wygląda perfekcyjnie już po nałożeniu jednej warstwy, a dodatkowo schną one w sekunde! Natomiast **lakiery nawierzchniowe** zmieniają paznokcie w prawdziwe dzieła sztuki. Aby uzyskać efekt **grafiti** wybierz Top Coat Arty Pois. Masz ochotę na **psychedeliczne wzory**? Top Coat Tie Dye będzie idealny. Top Coat Gold Fever powleka paznokcie efektem złocistych rozblysków.

W skład nowej kolekcji Sephora wchodzi również seria kąpielowa **Bling Bling Summer** w złotych opakowaniach, a w niej produkty, takie jak **plyn do kąpieli i pod prysznic, balsam do ciała czy błyszcząca oliwka z drobinami złota**. Więcej na www.sephora.pl

Z myślą o wszystkich Super Mamach, Sephora przygotowała także propozycje wyjątkowych **prezentów z okazji Dnia Matki**, które na pewno przypadną im do gustu! Jest to niezwykle bogata paleta Sephora zawierająca 24 wodoodporne cienie do powiek, 5 kredki do oczu, 6 błyszczaków do ust i dwustronny pędzelek do makijażu. Warto też podarować swojej mamie **puder słoneczny** z limitowanej edycji **Sun Disk**, który dopasowuje się do każdej karnacji i sprawia, że skóra wygląda jak muśnięta słońcem.



Jestem furiatem...

Rozmowa z **ROMANEM KŁOSOWSKIM**, aktorem teatralnym i filmowym



- Minęło prawie 40 lat, od kiedy zagrał pan w „Czterdziestolatku”...

- Naprawdę, to już tyle lat od „Czterdziestolatka”? Nic dziwnego, że ludzie mi śpiewają: „Tyle lat minęło, jak jeden dzień”. A ja odpowiadam: „Dziękuję, odczep się bracie” – i idę dalej.

- Bo ciągle ma pan wiele do zrobienia.

- Po prostu nie chcę się dać. Jakis czas temu, na przykład, zagrałem ze swoimi znakomitymi kolegami z Domu Aktora w Skolimow-

wie w filmie Jacka Bławuta „Jeszcze nie wieczór”. Dla aktora to wielkie szczęście, że może w tym wieku zagrać, zrobić coś, co zainteresuje ludzi, dalej się spełniać. Nie wiem, na ile mi tej energii starczy, na ile zdrowia, bo mam poważne kłopoty ze wzrokiem. Ale na razie, czuję że ludzie nie odbierają mojego aktorstwa źle. Jeśli w końcu uznają, że się nie nadaję, to z bólem, ale zejść ze sceny. Mam jednak nadzieję, że to jeszcze trochę potrwa. W życiu wiele rzeczy przemija. Ale czuję się spełniony.

- Starość jest trudna dla aktora?

- Bardzo, ale co tam moje osiemdziesiąt cztery lata, gdy Danusia Szaflarska jest sporo po dziewięćdziesiątce. Daj Boże, żeby mieć taki umysł, żywotność i jakość grania. W równie dobrej formie jest Nina Andrycz. Niestety, nie wszystkim udaje się pokonać czas. W 2008 roku grał ze mną znakomity aktor Wieńczyśław Gliński, ale dwa miesiące potem odszedł. Kiedyś nasze spotkania odbywały w SPATIF-ie (*elitarny klub, legenda sopockiej bohemy przy ulicy Bohaterów Monte Cassino 54 w Sopocie, który powstał w latach pięćdziesiątych XX wieku jako siedziba Stowarzyszenie Polskich Artystów Teatru i Filmu i Związku Polskich Artystów Plastyków ZPAP. Bywalcami w klubie były takie indywidualności jak między innymi: Zbigniew Cybulski, Faye Dunaway, Kalina Jędrusik, Bogumił Kobiela, Andrzej Kostenko, Janusz Morgenstern, Leon Niemczyk, Agnieszka Osiecka, Roman Polański, Jerzy Skolimowski – dop. Redakcja*), a dziś wielu widuje się na cmentarzach, żegnają się. Ale mam nadzieję, że jeszcze zobaczymy się w SPATIF-ie.

- Jak pogodzić udany związek małżeński z równie udaną pracą?

- Od 60 lat jestem na scenie, a od 59 lat trwa moje małżeństwo z jedną żoną! Wszystko jest dzięki Krysi, która współtworzy mój sukces, moje trwanie. Pomaga, uczy, „holuje” w czasie różnych podróży. Już nie mówię o tym, że holuje mnie przez życie. Co ciekawe, te-

raz ciągle mi śpiewają „sto lat”, nawet jak wchodzę do garderoby.

- A czego panu życzyć...?

- Bym mógł dalej grać i to nie tylko błahe role, ale takie, które są ważne. Jedyne Zagłobą już nie zostanę, bo inni świetnie pokazali tę postać. Nie chcę być postrzegany tylko jako aktor komediowy. W rolach dramatycznych chciałbym pokazać doświadczenie życiowe. A przeżyłem różne rzeczy, bo życie jest wielobarwne.

- Czego uczy pan młodych aktorów?

tem. Syn mówi, że u nas w domu nie ma cichych dni, tylko są głośne chwile.

- A wścieka się pan za Maliniaka?

- Różnie na tych Maliniaków reaguję, ale dobrze, że mnie jeszcze rozpoznają. Kiedyś, jak kręciłem film w Toruniu, miął mnie pewien pan i mówi: „Panie Romanie, poznałem pana od tyłu”. I to jest sukces! Poza tym mówią na mnie też: „Kup pan cegłę”, „Ewa chce spać”, „Złota rączka”, „Szwejk”.



- Mogę im życzyć dobrego materiału aktorskiego i podpowiedzieć, by szukali w sobie natchnienia, siły twórczej, bo to w człowieku jest, jest wszystko i dobre, i złe. Jak gram negatywną postać, to jej cech szukam w sobie. One są schowane, nie dominują, ale też je mam. Dzięki temu o mnie można wszystko powiedzieć, ale że kłamie na scenie. To nieprawda.

- To znaczy, że pan ma jakieś negatywne cechy? Nie wierzę.

- To niech się pani żony zapyta. Jestem furiatem. Pełnym furia-

- A żona jak się do pana zwraca?

- Gapcio. Tak mnie w szkole nazywała przyjaciółka, świetna aktorka Lucyna Winnicka, która zmarła w styczniu 2013 roku. Wszystko przez ten mój zadarty nos. Krysia od lat nazywa mnie Gapciem, a ja nie jestem gorszy i mówię do niej Gapo.

**Rozmawia
MAŁGORZATA
DOBROWOLSKA**

FOT. - MAŁGORZATA DOBROWOLSKA

Z Kłosem przez życie Roman Kłosowski i Jagoda Opalińska, gatunek biografie i autobiografie pamiętniki, dzienniki, wspomnienia, cena 39,90 zł, Wydawnictwo Prószyński i S-ka.

W tym roku przypada sześćdziesiąta rocznica pracy artystycznej Romana Kłosowskiego, zwanego w środowisku aktorskim Kłosem, Romulą lub Romusem. Teraz ten wybitny aktor daje nam się poznać od zupełnie innej strony jako współautor autobiograficznej książki pt. „Z Kłosem przez życie”, napisanej razem z Jagodą Opalińską. Bohater tej książki nie wymaga dodatkowej rekomendacji. Jest artystą wszechstronnym: aktorem, reżyserem, a nawet dyrektorem i w jakimś sensie celebrytą nominowanym przez publiczność, mimo swojej wrodzonej skromności, nieśmiałości i wielkiego poczucia humoru na swój temat. Jest jednym z najlepszych i najpopularniejszych współczesnych aktorów komediowych. Widzowie Go pokochali w kultowej postaci Maliniaka. Ta w gruncie rzeczy drugoplanowa rola w serialu telewizyjnym Czterdziestolatek Jerzego Gruzdy i Krzysztofa Teodora Toeplitza dzięki kunsztowi aktorskiemu i wdziękowi Romana Kłosowskiego stała się Jego wielkim sukcesem i... zmartwieniem zarazem. Zmajoryzowała wszystkie Jego dotychczasowe dokonania artystyczne, a było ich wiele zarówno w filmie i teatrze, jak i na estradzie czy w kabarecie. Jest przecież Romek czarującym, powszechnie lubianym aktorem mimo nienadmiernego wzrostu, nienachalnej urody ani rzucającej się w oczy zbyt szczupłej sylwetki; jak sam o sobie mówi *jest przystojny inaczej...* A jednak potrafił rozkocharać w sobie tłumy wielbicieli i wielbicieli. Swoją pozorną nieporadnością ruchową, ciągłym zdziwieniem na pełnej naiwności i melancholijnej tęsknoty za wiedzą, pięknej fioletowej twarzy wywołuje huragany śmiechu i zaraża radością całą widownię. Oczywiście jak każdy rasowy komik marzy o rolach dramatycznych czy lirycznych. Zagrał ich zresztą kilka z pełnym zaangażowaniem swojego aktorskiego warsztatu, budząc szacunek i uznanie widzów.



Mamy dla naszych Czytelników 3 egzemplarze książki „Z Kłosem przez życie” od Wydawnictwa Prószyński i S-ka. Prosimy o jak najszybsze przysłanie maila na adres nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem Książka z Kłosem i odpowiedź: podaj inną niż Maliniak rolę Romana Kłosowskiego.

Roman Kłosowski (ur. 14 lutego 1929 roku w Białej Podlaskiej) – aktor filmowy i teatralny.

Absolwent PWST w Warszawie (wydział aktorski 1953; wydział reżyserski 1965). Na deskach teatru zadebiutował w Szczecinie, w spektaklu „Szczęście Frania” Włodzimierza Perzyńskiego. Od 1955 roku grał w Teatrze Dramatycznym w Warszawie. Na ekranie debiutował w 1953. W latach 1975–1981 kierował Teatrem Powszechnym w Łodzi. Od 1981 pracował w Teatrze Syrena w Warszawie.

Aktor charakterystyczny. Roman Kłosowski jest wybitnym aktorem, który doskonale sprawdza się w rolach dramatycznych i komediowych. Największą popularność przyniosła mu kreacja postaci Maliniaka w serialu „Czterdziestolatek”.

Szansa na pracę dla osób 50+

Osoby w wieku 50+ stanowią 27% wszystkich bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Poznaniu. Choć stopa bezrobocia w aglomeracji poznańskiej jest jedną z najniższych w kraju – 5,4% dla powiatu poznańskiego i 4,7% dla Poznania, osobom dojrzałym coraz trudniej jest znaleźć pracę.



POWIATOWY
URZĄD PRACY
W POZNANIU

Działania poznańskiego urzędu pracy skoncentrowane są, by intensywnie pomagać osobom bezrobotnym w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy. W tym roku wyjątkowo duży nacisk położono na aktywizację osób po pięćdziesiątce.

STAŻ NIE TYLKO DLA MŁODYCH

Wiele osób bezrobotnych sądzi, że stażyci to z reguły osoby młode, najczęściej prosto po szkole lub studiach, które na stażu mają zdobyć pierwsze doświadczenia zawodowe. Obecnie staż jest formą aktywizacji przeznaczoną dla wszystkich osób bezrobotnych, także tych w wieku 50+. W sytuacji, gdy trudno jest przekonać pracodawcę na otwartym rynku pracy, do zatrudnienia osoby dojrzałej, staż staje się doskonałą okazją dla osób 50+ by zdobyć pracę.

Jeśli pracodawca przy-

mie taką osobę na staż, to w trakcie jego trwania nie ponosi kosztów finansowych, urząd wypłaca bezrobotnemu stypendium, obecnie około 953 złotych, opłaca także składki na ubezpieczenie społeczne.

Jeśli jesteś osobą 50+ to zaproponuj pracodawcy, żeby przyjął Cię na staż, trwający od 3 do 6 miesięcy. Staż to będzie Twój czas na przekonanie szefa, żeby zatrudnił Cię na dłużej.

Poznański urząd nadal ma pieniądze by organizować staże dla osób 50+. Szczegółowe informacje o zasadach organizacji stażu są na stronie: www.pup.poznan.pl

WŁASNA FIRMA DLA KOBIEC 50+

Do 17 maja 2013 roku kobiety w wieku 50+ zainteresowane uruchomieniem własnej firmy mogą składać wnioski o dotacje do Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu.

Jeśli jesteś kobietą po pięćdziesiątce, napotykasz bariery w znalezieniu pracy, podejmij wyzwanie i zostań swoim własnym szefem!

Wnioski złożone w wyznaczonym terminie podlegają ocenie formalno-merytorycznej, a osoba wnioskująca o wsparcie kierowana jest do udziału w szkoleniu „Własna firma”, jego pozytywne ukończenie jest warunkiem podpisania umowy o dotację, a jej maksymalna wysokość to 20.000zł.

By udzielona dotacja miała charakter bezzwrotny osoba otrzymująca pomoc musi prawidłowo wydać i rozliczyć otrzymane pieniądze, nie może podejmować zatrudnienia i musi prowadzić działalność gospodarczą nieprzerwanie przez 12 miesięcy.

Bezpłatną pomoc w przygotowaniu wniosku oraz wymaganych dokumentów można otrzymać w Poznańskim Ośrodku Wspierania Przedsiębiorczości. Ośrodek jest częścią urzędu pracy, a jego pracownicy pomogą doprecyzować pomysł na firmę i skompletować wymagane dokumenty.

Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie: www.pup.poznan.pl lub pod numerem telefonu: 61 8345684/702 /704.



Jesteś kobietą po 50. roku życia?
Chcesz pracować, ale trudno Ci znaleźć zatrudnienie?
Masz pomysł na własną firmę?
Nie wahaj się!
Zostań swoim własnym szefem!

Własna firma jest
Twoją drogą do sukcesu!
Skorzystaj z naszej pomocy.
Złóż wniosek o dotację!

Szczegółowe informacje: www.pup.poznan.pl

tel. 61 8345 684/702/ 704.

Reklama na ekranach LED



POZNAŃ Al. Solidarności



POZNAŃ ul. Przybyszewskiego

www.qledmedia.pl

LED
MEDIA

605 84 84 84

Zadzwoń i umów się z naszym przedstawicielem

GOSTYŃ
ul. Strzelecka
JAROCIN
Rondo Wojska Polskiego
KOŚCIAN
ul. Surzyńskiego
LESZNO
Al. Konstytucji 3-go maja
POZNAŃ
Rondo Śródka
POZNAŃ
ul. Przybyszewskiego
POZNAŃ
Al. Solidarności
SWARZĘDZ
ul. Polna
ŚREM
ul. Jana Kilińskiego



SWARZĘDZ ul. Polna



LESZNO Al. Konstytucji 3-go maja



KOŚCIAN ul. Surzyńskiego



POZNAŃ Rondo Śródka



JAROCIN Rondo Wojska Polskiego



ŚREM ul. Jana Kilińskiego



GOSTYŃ ul. Strzelecka

Chcesz sprzedać dom? mieszkanie? samochód? TYGODNIOWE OGŁOSZENIA DROBNE NA TELEBIMIE

Owińska nagrodzone za obiekt sportowy



Wyróżnienie w prestiżowym konkursie na „Najlepszy Obiekt Sportowy i Rekreacyjny 2012” odebrał Tomasz Łubiński, Wicestarosta Poznański, w towarzystwie Marii Tomaszewskiej, Dyrektora Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Owińskach. Ośrodek znalazł się w gronie laureatów m.in. obok Stadionu Narodowego w Warszawie oraz stadionu PGE Arena w Gdańsku.

Konkurs miał na celu pokazanie opinii publicznej najlepszych w kraju obiektów i kompleksów sportowych. Placówka prowadzona przez Powiat Poznański otrzymała wyróżnienie Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego za szcze-

gólne walory funkcjonalne boiska sportowego. Wysoko oceniono stopień integracji z otoczeniem oraz aranżację przestrzeni publicznej. Podkreślono też wyjątkowe wykorzystanie obiektu na potrzeby integracji osób niepełnosprawnych.

Warto wspomnieć, że jest to jedyny w konkursie obiekt stworzony pierwotnie dla niepełnosprawnych, na który uczęszczają także osoby zdrowe. Zazwyczaj to obiekty dla pełnosprawnych są dostosowywane do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Ceremonia wręczenia nagród odbyła się 22 kwietnia br. w Centrum Olimpijskim w Warszawie.

W konkursie, nad którym patronat honorowy objął Bronisław Komorowski, Prezydent RP, udział wzięło kilkadziesiąt obiektów. W jury zasiadli m.in. przedstawiciele Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego oraz stowarzyszeń architektów.

Michał Dziedziec
Asystent Starosty

Poznańskie Starostwo wyróżnione za dbałość o przestrzeń

Krótko z powiatu...



Zespół parkowy przy dawnym klasztorze cysterek w Owińskach został wyróżniony w Konkursie „Zabytek Zadbany”. Obiektem tym zarządza Powiat Poznański, który podczas uroczystości reprezentowała Maria Pawlicka, Dyrektorka Wydziału Inwestycji i Remontów oraz Wiesław Biegański, Powiatowy Konserwator Zabytków.

W wręczeniu nagród i wyróżnień nastąpiło podczas zainaugurowanych w Łowiczu dwudniowych obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków, odbywających się 18 i 19 kwietnia br.

Powiat Poznański zdobył uznanie za wykonanie kompleksowych

prac rewaloryzacyjnych oraz harmonijne wprowadzenie nowych elementów funkcjonalnych w obrębie obiektów poklasztornych. Dziś zabudowania te wykorzystuje w swej działalności Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych.

Konkurs „Zabytek Zadbany”

ogłaszany jest przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Prace jury nadzoruje zaś Generalny Konserwator Zabytków. Celem tej inicjatywy jest promocja właściwej opieki nad zabytkami i pokazanie najlepszych wzorów utrzymania obiektów zabytkowych. Do tegorocznej edycji konkursu zgłoszono 65 zabytków z 16 województw. Nagrodzono i wyróżniono 16 obiektów.

Michał Dziedziec
Asystent Starosty



Twój TYDZIEŃ z PNIEW

Przeczytaj na pewno
Jak syn burmistrza został maturzystą

Str. IV

TO BYŁO 10 LAT TEMU – Kanonizacja bł. Urszuli Ledóchowskiej Byliśmy wtedy w Rzymie

Pniewianie czują się bardzo związani z Honorową Obywatelką swego miasta. Dlatego na uroczystości kanonizacyjne udała się pielgrzymka wielu mieszkańców Pniew. Podróżowali kilkoma autokarami: Promyki Słoneczne wraz z rodzicami, Koło Przyjaciół Św. Urszuli Ledóchowskiej oraz pielgrzymi reprezentujące obydwie parafie. Ostatnia grupa – z ówczesnym burmistrzem Pniew Michałem Chojarą - wyruszyła w kierunku warszawskiego Okęcia w sobotę, 17 maja.



Papież Jan Paweł II i ówczesny burmistrz Pniew Michał Chojara.

Autobus zabrał pielgrzymów sprzed kościoła pod wezwaniem Św. Wawrzyńca. To w tym miejscu kilka dni potem odbyły się w Pniewach uroczystości dziękczynne. Do dyspozycji pielgrzymów były dwa liniowe samoloty: jeden włoskich, drugi polskich linii lotniczych. Samoloty startowały w godzinach popołudniowych. Na pokładzie można było dostrzec między innymi liczne grono biskupów, wraz ze Stanisławem Gądeckim. Do Watykanu udawali się również przedstawiciele władz lokalnych. Wśród pasażerów dostrzegłem prezydenta Poznania Ryszarda Grobelnego wraz z małżonką, starostę szamotulskiego Pawła Kowzana, wójta Dusznik Adama Woropaja. Pniewy reprezentowane były przez ówczesnego burmistrza Michała Chojarę wraz z grupą radnych.

Na nocleg zostaliśmy przewiezieni podstawionym autobusem. Miejscowość Ciampino, w której nocowaliśmy mieściła się na obrzeżach Rzymu. Hotelik „Dany” - miejsce naszego tymczasowego pobytu - położony był w zacisznej uliczce. Elegancki hol, przytulne dwuosobowe pokoje.

Ten idylliczny obraz systematycznie jednak zakłócały startujące nieopodal samoloty i przejeżdżająca tuż obok kolejka.

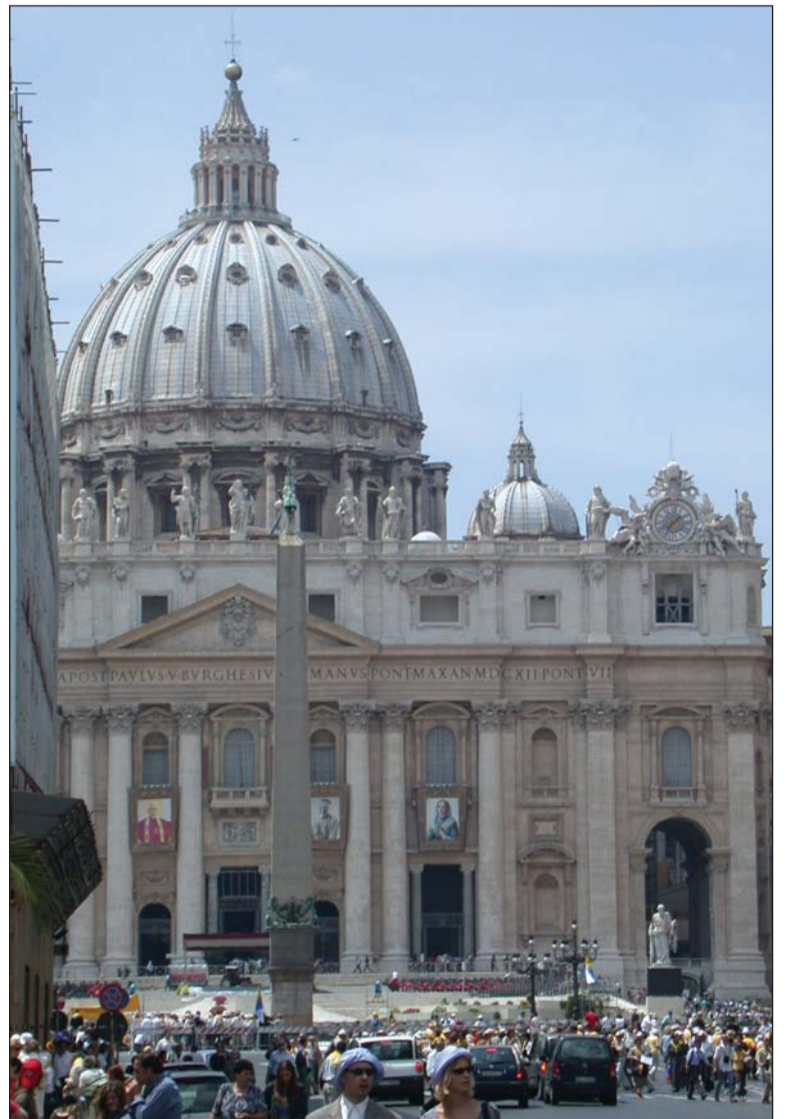
Wieczorem po kolacji udaliśmy się jeszcze na szybką wycieczkę do centrum. Nasz pobyt w Rzymie był bardzo krótki, po spacerze i przejażdżce metrem trzeba było wracać do hotelu, bo odjeżdżał ostatni pociąg. Ksiądz Piotr Mamet z Pniew zdażył jeszcze wygłosić przez telefon komórkowy obiecanie swoim parafanom rzymskie orędzie. Przebyta z Pniew do Rzymu droga zrobiła swoje. Gdy kładliśmy się spać, nie przeszkadzały nam już nawet startujące samoloty.

Msza kanonizacyjna odprawiona została przez Jana Pawła II w niedzielę o godzinie 10. Choć na plac Św. Piotra przybyliśmy już kilka minut po godzinie ósmej, najlepsze miejsca zostały już zajęte. Po wnikliwej kontroli przed wejściem udaliśmy się na miejsca.

Na plac wjeżdża Ojciec Święty. Tłum faluje. Nad głowami powiewają żółte chustki, czerwone czapeczki, tak odróżnić można różne grupy pielgrzymów. Dostrzegamy transparent Pniew, Wronek. W pierwszych sektorach wyróżnia

się Koło Przyjaciół Urszuli Ledóchowskiej. **W czasie tej niezwykłej liturgii papież ogłasza: Matka Urszula Ledóchowska jest świętą.**

Ponieważ „europejskie śniadanie” podane w hotelu nie było obfite szukaliśmy po mszy miejsca,
Dokończenie na stronie III



Plac św. Piotra w Rzymie.



Uratowała mnie od śmierci bł. Urszula Ledóchowska

Rozmowa z DANIELEM GAJEWSKIM, świadkiem cudu potwierdzonego przez Watykan w procesie kanonizacji bł. Urszuli Ledóchowskiej



Zdjęcie pochodzi z 2003 roku

- Proszę nam opowiedzieć swoją wersję tamtych wydarzeń.

- To rzeczywiście historia mojego życia, która wydarzyła się gdy miałem 14 lat. Dzięki rodzicom zostałem zaproszony do domu sióstr urszulanek w Ożarowie Mazowieckim pod Warszawą. Tam spędzałem część moich wakacji. Nie mogłem narzekać na nadmiar zajęć, dlatego gdy zaproponowano mi pomoc przy koszeniu trawnika, bardzo się ucieszyłem. Nowoczesna maszyna do cięcia trawy była dla młodego chłopaka sporą atrakcją. Zanim przystąpiłem do pracy, musiałem podłączyć maszynę, siostra kierowniczka mi wszystko dokładnie wytłumaczyła.

- Co się wtedy stało...

- Wypadek wydarzył się w godzinach popołudniowych, około godziny 15. Trawa była jeszcze wilgotna, po nocnej burzy, rano również padał deszcz. Kosiarka była podłączona dwoma przedłużaczami do gniazdka w kaplicy. Późniejsze badania rzeczoznawców wykazały, że instalacja była nieprawidłowo wykonana. Jeden z przedłużaczy miał bolec po dwóch stronach. Gdy trzymałem w ręce końcówki przewodów stało się. Jak się dowiedziałem, wytworzył się łuk elektryczny. Wysokie napięcie przyciągnęło moją rękę ku końcowi przewodu. Normalne jest, że pod wpływem prądu mięśnie się skurczyły. Moje palce

zaczisnęły się na tej końcówce. Wtedy nie wiedziałem, co się dzieje. Upadłem na plecy, nie mogłem się poruszyć, nie mogłem oddychać. Próbowałem walczyć, próbowałem się uwolnić. Bez skutku, brakło sił. Powoli ogarniała mnie świadomość nadchodzącej śmierci.

- Tak wiele wydarzyło się w ciągu kilku chwil...

- To były z pewnością ułamki sekund, lecz dla mnie wtedy czas jakby się na chwilę zatrzymał. W moich myślach zrodziło się wtedy wiele pytań i uczuć. Najpierw miałem żal do Boga, że chce teraz zakończyć moje młode życie, to byłaby śmierć bez sensu, nie chciałem tak umierać. Pojawiała się złość i gniew, żal że nie

Daniel Gajewski, urodzony 15 listopada 1982 w Koszalinie, i mieszkający wraz z rodzicami w Koszalinie, latem 1996 spędzał wakacje w domu urszulanek SJK w Ożarowie Mazowieckim koło Warszawy. Tam w dniu 2 sierpnia 1996 został cudownie uratowany od śmierci z powodu porażenia prądem o napięciu 220V. Rzecznicy, poproszeni o techniczną ocenę wydarzenia, potwierdzili nieprawidłowe połączenie przedłużacza, stwarzające bezpośrednie zagrożenie życia przez porażenie prądem o napięciu 220V. Orzekli również, że uratowanie się w takiej sytuacji – przy częściodowej utracie przytomności – jest bardzo mało prawdopodobne bez pomocy osób trzecich. Wyjaśniło się równocześnie, że żadna z sióstr obecnych na w domu nie wiedziała nic o wypadku aż do znalezienia przez jedną z nich Daniela w kaplicy. Żadna z sióstr nie mogła więc udzielić chłopcu pomocy w oderwaniu się od źródła prądu.

zdażyłem pojednać się z Bogiem. Później pojawiły się takie przyziemne myśli, trochę nawet wstyd, że w takim momencie pomyślałem, że moich rodziców czekają kłopoty, wydatek. Martwiłem się, że będą musieli ponieść jakieś koszty związane z transportem zwłok.

- Pomoc nie nadchodziła?

- Właśnie pracowałem w zaułku ogrodu, w zasłoniętym murem miejscu. Nikt mnie nie widział, więc i pomocy nie miałem się skąd spodziewać. A jednak... Z domu sióstr urszulanek wybiegła postać w habicie urszulańskim. Myślałem, że to siostra Maria. Później okazało się, że nie mogła to być żadna z sióstr. Zdecydowanymi ruchami zaczęła mnie ratować. Jak przez mgłę wydawało mi się, że również ją prąd odrzucił. Udało się jej jednak zasilać odłączyć. Wtedy straciłem przytomność, gdy oprzytomniałem usłyszałem tylko pisk mojego psa, który mi towarzyszył. Byłem sam, nikogo przy mnie nie było. Reszką sił, pokrwawiony, poparzony wróciłem do kaplicy, świadomie rozłączyłem kabel, by nikomu już nie stała się krzywda.

Dziesięć lat temu odbyły się uroczystości kanonizacyjne bł. Urszuli Ledóchowskiej. Kanonizacja oznacza, że błogosławiony otrzyma miano świętego. Uroczystość ta odbyła się w Watykanie 18 maja o godzinie 10. Msza była transmitowana przez Telewizję Polską. Jan Paweł II ogłosił s. Urszulę Ledóchowską błogosławioną w 1983 roku w Poznaniu. 23 kwietnia 2002 roku w Watykanie odbyła się publiczna lektura dekretu o cudzie, dokonanym przez Boga za wstawiennictwem Urszuli Ledóchowskiej. Wydarzeniem, uznanym przez Kościół za cudowne, było uratowanie 14-letniego Daniela od śmierci w wyniku porażenia prądem. Cud wydarzył się 2 sierpnia 1996 roku w Ożarowie Mazowieckim.

- Kim była ta „szara postać”?

- Trudno mi powiedzieć, ponieważ nie widziałem twarzy tej postaci, widziałem po prostu postać kobiety ubranej w habit urszulański i byłem przekonany, że jest to „normalny człowiek”. Podejrzywałem nawet, że pomocy udzieliła mi siostra Maria Płonka, do momentu jej odwiedzin w szpitalu i jej zapewnieniu, że ani ona, ani żadna z sióstr nie udzieliła mi pomocy i nikt nie wiedział o moim wypadku do momentu odnalezienia mnie w kaplicy.

- Czuje pan brzemień odpowiedzialności, wszak był pan ważnym elementem procesu kanonizacyjnego?

- Muszę przyznać, że tak. Jest to dla mnie zaszczyt. Jest to radosny cud, że żyję. Czuję też poczucie ogromnej odpowiedzialności. Nie mogę robić sobie jakiegось monopolu na prawdę. O tym co mi się przytrafiło, co zmieniło moje życie, muszę opowiadać. To jest zadanie mojego nowego życia.

- Jak wyglądał pana udział w procesie kanonizacyjnym?

- Najistotniejszą moją rolą w procesie było stawienie się przed komisją promotorów wiary i zarazem udowodnienie tego, że przeżyłem ten wypadek. Natomiast dowodem tego wypadku była moja prawa dłoń z poparzonymi i wypalonymi do kości palcami. Kolejnym ważnym etapem mojego udziału w procesie było zaprzysiężenie i zeznawanie prawdy przed komisją, pod groźbą ekskomunikacji z kościoła powszechnego.

- Kim jest dla pana Urszula Ledóchowska?

- Po pierwsze osobą której zawdzięczam życie, ponieważ jestem przekonany, że to ona mnie uratowała. Co później zostało potwierdzone przez teologów jak i ekspertów. Po drugie jest moim patronem. Po trzecie wydaje mi się, że jest moim przyjacielem.

- Co pozostało po tym wydarzeniu?

- Pozostały ślady na ręce. Po wypadku byłem hospitalizowany na Oddziale Chirurgii Dziecięcej Wojewódzkiego Szpitala w Dziekanowie Leśnym z objawami poparzenia – w wyniku porażenia prądem elektrycznym – III stopnia palca drugiego prawej ręki i II stopnia palca trzeciego prawej ręki oraz z uszkodzonym ścięgnem zginacza palca drugiego prawej ręki. (rob)

TO BYŁO 10 LAT TEMU – Kanonizacja bł. Urszuli Ledóchowskiej Byliśmy wtedy w Rzymie



Jan Paweł II błogosławi pielgrzymów.

Dokończenie ze strony 1

w którym można by było zjeść. Bo czy można się najeść kilkoma sucharkami i słodkim rogalikiem? Ponieważ głód odzywał się zbyt mocno zaopatrzyliśmy się w jedzenie tuż obok placu. Jedzenie by-

ło dobre, ale ta decyzja drogo nas kosztowała. Potężna bułka z mięsem plus napoje, to wydatek aż 9,5 euro. Co innego pamiątki. Tu już byliśmy roztrośniejsi. Idąc w głąb rzymskich uliczek okazywało się, że pamiątki mogą tutaj kosztować

znacznie mniej niż na głównych ulicach.

W czasie zwiedzania wielomilionowego Rzymu, często spotykamy znajome grupy. Zwiedzają Wieczne Miasto podobnymi szlakami. Bazylika na Lateranie, Schody Święte to miejsca niezwykle, których obrazy utrwaliły się nie tylko na kliszach aparatów fotograficznych.

Teraz czas na trochę ochłody pod najsłynniejszą z rzymskich fontann: fontaną di Trevi. Niektórzy oprócz tradycyjnych zdjęć i rzucania drobnych monet robią sobie zdjęcie z prezydentem telewizyjnym Piotrem Kraśko. Ja idę na lody. W czasie poprzedniego mojego pobytu w Rzymie wiedziałem, że tu można kupić najsmaczniejsze w całym Rzymie. Za jedyne 2 euro cieszyłem się niezmiernym smakiem fragoli – tylko z wyglądu podobnej do naszej truskawki.

Doświadczenie dnia pierwszego każe nam w poniedziałek wstać wcześniej. Dziś polski dzień, dla polskich pielgrzymów odprowadzona zostanie msza św. Pod nieobecność chorego kardynała Józefa Glempa, mszę cele-



Ówczesny prezydent RP Aleksander Kwaśniewski (w środku), Irena Nowicka-Chojara (z lewej), Michał Chojara (z prawej).

brował kardynał Franciszek Macharski.

Jest!!! Euforia tłumów. Wielka radość, papież przejeżdża nieopodal

nas. Robimy pamiątkowe zdjęcia. Ojciec Święty błogosławi Polaków. Mogliśmy wracać do domu.

ROBERT POCZEKAJ



Od lewej: Paweł Kowzan (starosta szamotulski), Irena Nowicka-Chojara, Stefan Mikołajczak (ówczesny marszałek WW), Maciej Frankiewicz (ówczesny wiceprezydent Poznania), Ryszard Grobelny (prezydent Poznania) z żoną Ewą Siwicką i m. Chojara.



Ówczesny burmistrz M. Chojara na placu św. Piotra..



Pielgrzymi z Pniew w Rzymie.

Urszula Ledóchowska, właścicielka Julia Maria hr. Halka-Ledóchowska (ur. 17 kwietnia 1865 w Loosdorfie w Austrii, zm. 29 maja 1939 w Rzymie) – święta katolicka, założycielka Urszulanek Serca Jezusa Konającego.

Była jedną z dziewięciorga dzieci Antoniego Augusta Ledóchowskiego (1823-1885), rotmistrza huzarów i szambelana cesarskiego i Józefiny z d. Salis-Zizers (1831-1909) z pochodzenia Szwajcarki, wnuczką generała Ignacego Ledóchowskiego. Była stryjeczną bratanicą kardynała i prymasa Polski Mieczysława Halki-Ledóchowskiego.

Gdy Julia miała 18 lat, przeniosła się wraz z rodziną do Lipnicy Dolnej w gminie Lipnica Murowana. Trzy lata później wstąpiła do krakowskiego klasztoru urszulanek, przyjmując imię Urszula.

W 1907, otrzymawszy błogosławieństwo Piusa X wraz z dwiema siostrami wyjechała do Sankt Petersburga, by objąć kierownictwo internatu przy polskim gimnazjum. W 1910 r. powstał tam dom dla wspólnoty oraz gimnazjum z internatem dla dziewcząt. Cztery lata później matkę Urszulę wydalono z Rosji, co spowodowane było wybuchem I wojny światowej. Urszula Ledóchowska udała się do Sztokholmu, następnie do Danii.

W Skandynawii kontynuowała pracę pedagogiczną – założyła szkołę dla dziewcząt, ochronkę dla sierot po polskich emigrantach, współpracowała z założonym w Szwajcarii przez Henryka Sienkiewicza Komitetem Pomocy Ofiarom Wojny, starając się uwrażliwić Skandynawów na sprawę niepodległości Polski.

W 1920 r. petersburskie urszulanki wróciły do Polski i osiedliły się w Pniewach k. Poznania. Niedługo potem Benedykt XV zezwolił im na przekształcenie się w Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego, mające żyć duchowością urszulańską oraz tradycją pracy wychowawczej jako uprzywilejowanego narzędzia ewangelizacji. W jej ramach urszulanki SJK, zwane od koloru habitów urszulanek szarymi, działały nie tylko w Polsce, ale także we Włoszech i Francji.

1 stycznia 1925 roku założyła w Pniewach pierwsze w Polsce koło Krucjaty Eucharystycznej.

Powszechnie ceniono ją i szanowano za poświęcenie dla innych (zwłaszcza dzieci) oraz pogodę ducha, którą sama uznawała za świadectwo więzi z Chrystusem. Gdy umarła podczas wizyty w Rzymie, mówiono, że „zmarła święta”.

20 czerwca 1983 w Poznaniu Jan Paweł II beatyfikował matkę Urszulę, a 18 maja 2003 w Rzymie kanonizował. W 1989, w pięćdziesiątą rocznicę śmierci zachowane od zniszczenia ciało błogosławionej Urszuli zostało przewiezione z Rzymu do Pniew i złożone w kaplicy domu macierzystego.

Jej imieniem nazwano parafie m.in. na lubelskim Węglinie, częstochowskim Wrzosowiaku, bydgoskim Miedzyniu, pomorskim, gdańskim Chełmie i gdyńskim Chwarznie. Od 2006 jest patronką Sieradza.

Wikipedia



Pniewy – 1 czerwca 2003 Msza Dziękczynna



Jak syn burmistrza został maturzystą

W Pniewach źle się dzieje. Syn burmistrza Przewoźnego, który w III klasie liceum ogólnokształcącego otrzymał na koniec roku ocenę niedostateczną z chemii, mimo to w terminie – wraz z innymi abiturientami – przystąpił do egzaminu dojrzałości. Przystąpił – jak wynika ze zgromadzonych przez nas faktów – być może niezgodnie z obowiązującym prawem.

Syn burmistrza Pniew w I klasie licealnej na koniec roku zagrożony był podobno – jak przypominają sobie nauczyciele – z wielu przedmiotów, ale burmistrz zapewne pozatławił, by nauczyciele się ugięli i w obawie przed utratą pracy – burmistrz de facto jest ich pracodawcą – ucznia promowali do kolejnej klasy. Historia, jak widać, lubi się powtarzać.

Tamta sprawa była poważna, ale ta jest poważniejsza, bo dotyczy nieprawnego dopuszczenia ucznia do matury. A fakty były takie – syn burmistrza na koniec roku w klasie III LO otrzymał ocenę niedostateczną. Naciski, prośby i groźby kierowane pod adresem nauczycielki chemii, która tę ocenę wystawiła, okazały się być nieskuteczne. Zorganizowano więc bez wiedzy owej nauczycielki (w tym przypadku można już mówić o złamaniu nie tylko dobrych obyczajów, ale i prawa oświatowego) tak zwany egzamin sprawdzający, w którym uczestniczyli inni nauczyciele. Oczywiście, po tym egzaminie sprawdzającym ocena niedostateczna syna burmistrza została zmieniona i dzięki temu mógł on przystąpić do egzaminu dojrzałości.

Ciekawe, jak ten fakt skomentują rodzice innych uczniów, któ-

rzy do egzaminu dojrzałości nie zostali dopuszczeni?

30 kwietnia 2013 roku zwołano w trybie pilnym w pniewskim LO Radę Pedagogiczną, która zebrała się po to, by zatwierdzić nową ocenę syna burmistrza wystawioną na podstawie egzaminu sprawdzającego. Nauczycielka, która postawiła na koniec roku ocenę niedostateczną próbowała – jak udało się nam ustalić – uzyskać w LO odpowiedzi na kilka istotnych pytań związanych z tą sprawą: *Na jakiej podstawie prawnej powołano komisję na egzamin sprawdzający? Czy i z jaką datą wpłynęło oficjalne pismo o egzamin sprawdzający pełnoletniego ucznia Dominika Przewoźnego od niego lub jego rodziców? Co zdecydowało o powołaniu komisji sprawdzającej? Dlaczego nie zostałam poinformowana o powołaniu takiej komisji i mającym się odbyć egzaminie pomimo, że miałam prawo uczestniczyć w jej pracach? Dlaczego o egzaminie zostałam poinformowana po fakcie? Jak ma się przeprowadzenie egzaminu do zapisów w paragrafach 83 i 84 Statutu Szkoły?*

Niestety, nikt na te wątpliwości nie odpowiedział, a poza tym nauczycielce tej nie udostępniono nawet protokołu z posiedzenia Rady. Zdaniem mieszkańców Pniew,

z którymi rozmawiałem, brzydko to wszystko pachnie. Tym bardziej że to przecież burmistrz zatrudnia dyrektorów placówek oświatowych (w tym również liceum), tym bardziej że obecna dyrektorka pniewskiego LO w czasie konkursu na to stanowisko nie uzyskała akceptacji Komisji Konkursowej i była tylko czasowo mianowana na funkcję dyrektora przez burmistrza Przewoźnego. Może nadszedł czas spłacenia długu? – zastanawiają się mieszkańcy Pniew.

Sprawa ta ma charakter bardzo poważny, bo być może złamane zostały nie tylko dobre obyczaje, a także przepisy prawa. Podważono w sposób arogancki autorytet nauczyciela, pokazano pniewskiej społeczności, że są równi i równiejsi, manipulowano w sposób bezprzykładny wieloma osobami. Tak przynajmniej twierdzą nasi informatorzy.

Jak było naprawdę, wyjaśnią zapewne kompetentni pracownicy Wielkopolskiego Kuratorium Oświaty, którzy – jak ustaliliśmy – już wiedzą o całej sprawie.

A na zakończenie jeszcze jedno – burmistrz w gminie to osoba wybrana w wyborach powszechnych, a więc obdarzona zaufaniem społecznym. Burmistrz Przewoźny – choćby do ostatnich swoich dni twierdził że nie ma z całą sprawą nic wspólnego – to zaufanie społeczne, moim zdaniem, zaprzepaścił. Powinien być przykładem rzetelności, solidności i uczciwości, a nie...

TOMASZ MAŃKOWSKI

Maj jest lepszy od stycznia?

Prawda historyczna jest taka, że Pniewy zostały wyzwolone 25 stycznia 1945 roku. Dla burmistrza Pniew – jak się okazuje – nie jest to takie oczywiste i ważne, bo na Święto Wyzwolenia Pniew zaprosił mieszkańców wraz z radnymi itp. na... 12 maja. To mniej więcej tak, jakby składać bożonarodzeniowe życzenia na przykład 20 kwietnia, albo 6 czerwca, albo nawet 7 listopada. Logika takiego postępowania jest taka sama – brak logiki. Musiał na to wpaść jakiś umysł... wyzwolony

Tym razem burmistrz – między innymi przy pomocy rodziny – postanowił pójść na całość i 12 maja zaproponował „inscenizację batalistyczną przedstawiającą starcie Wehrmachtu z Armią Czerwoną z 1945 roku”. To tak jakby zrobić inscenizację bitwy pod Grunwaldem (z 15 lipca 1410 roku) w styczniu – oprócz kilku szczegółów wszystko się przecież zgadza.

Pikanterii sprawie dodaje fakt, że w ową inscenizację walk styczniowych w maju mocno zaangażowany był syn burmistrza Przewoźnego. Nie powinno więc nikogo dziwić, że na ostatniej sesji burmistrz lotem błyskawicy przeforsował dofinansowanie tej imprezy z kasy gminnej.

Podobno inscenizację majową walk styczniowych zorganizowano teraz, by mogła się cieszyć większym powodzeniem, bo przecież lepiej się ogląda bez kalesonów i nauszników jak inni walczą. To teoria, zapewniam. Praktyka jest taka, że gdyby gołego gościa w cylindrze posadzić na rowerze – w styczniu albo w maju, obojętnie – to ludzie i tak zawsze przyjdą popatrzeć. I sukces murowany. **(tam)**

Na rowerze

W minioną niedzielę w Księżych Górach w Pniewach rozegrane zostały IX Mistrzostwa wielkopolski w kolarstwie górskim - pierwsza takiej rangi impreza kolarska w gminie.



Na starcie znaleźli się zawodnicy z całej Polski. Wśród nich również mieszkańcy Pniew. Wiele trudu w zorganizowanie tych zawodów włożyli także przedstawiciele pniewskiego stowarzyszenia Odjechani Team PL, którzy przy tej okazji dumnie prezentowali swe nowe kolarskie trykoty.

Niewiele osób spodzie-

wało się, że można na terenie pniewskich Księżych Gór wyznaczyć tak atrakcyjne trasy. Dramatyzmu rozgrywanym rajdom dodała kapryśna aura. Kałuże, fontanny błota z pewnością utrudniały jazdę, dodawały też zarazem widowiskowości rozgrywanym konkurencjom. Szkoda tylko, że publiczność nie dopisała zbyt licznie. **(na)**

Co to oznacza dla środowiska?

W Gminie Duszniki planowana jest poważna inwestycja – budowa farmy wiatrowej o mocy 160 MW, która wzbudza zainteresowanie mieszkańców. Tego typu inwestycje (podobnie jak np. zwirownie, biogazownie itp.) wywołują pytania i wątpliwości dotyczące ich wpływu na środowisko. Opinie są różne na ten temat, warto więc bliżej zainteresować się tą sprawą.



„Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI” dotarł do opracowanego niedawno dokumentu pod tytułem „Raport o oddziaływaniu na środowisko”, a dotyczy on właśnie planowanej farmy wiatrowej w Dusznikach. Raport ten został opracowany przez firmę WS ATKINS-Polska. ATKINS, to międzynarodowa firma konsultingowa, jedna z największych firm doradczych w Wielkiej Brytanii, Europie i na świecie. Na rynku polskim, WS Atkins-Polska Sp. z o.o. rozpoczęła działalność w 1993 roku i szybko stała się jedną z czołowych firm konsultingowych. Centrala firmy znajduje się w Warszawie, a jej biura znajdują się również w Gliwicach, Krakowie i Gdańsku. Firma zatrudnia ponad 100 konsultantów - w tym wysokiej klasy specjalistów, posiadających wieloletnie, specjalistyczne doświadczenie zawodowe.

WS Atkins-Polska Sp. z o.o.

– jak można przeczytać na stronie internetowej tej firmy - jest partnerem dla krajowych i międzynarodowych inwestorów reprezentujących różne gałęzie przemysłu, budownictwo komercyjne, drogi, koleje oraz sektor ochrony środowiska. W 2010 roku na przykład firma WS ATKINS-Polska opracowywała prognozę oddziaływania na środowisko Konceptcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju. Sporządzenie tego dokumentu w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko zostało zlecone przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.

„Raport o oddziaływaniu na środowisko” planowanej farmy wiatrowej w Dusznikach to rezultat długiej i wytężonej pracy kilkunastu wysokiej klasy specjalistów, dokument który liczy aż 198 stron. W „Raporcie” tym zanalizowano i przebadano w drobiazgowy sposób wpływ tej inwestycji na szeroko rozumiane środowisko naturalne, krajobraz, ludzi i zwierzęta (składa się on z wielu tabel, rysunków i załączników). Przy jego opracowywaniu brano pod uwagę wszystkie obowiązujące w tym zakresie między innymi ustawy – z Konstytucją na czele – normy, dyrektywy i rozporządzenia ministerialne.

Autorzy tworząc „Raport” opisali przewidywane oddziaływanie farmy wiatrowej w Dusznikach między innymi pod względem hałasu, migotania cienia, promieniowania elektromagnetycznego, oddziaływania na krajobraz, szatę roślinną i siedliska przyrodnicze, wody powierzchniowe oraz podziemne, oddziaływania na glebę i powierzchnię ziemi, wpływ na obszary chronione, na zanieczyszczenie powietrza i warunki klimatyczne, na ptaki, nietoperze, zwierzęta wreszcie ludzi.

„Raport” wnikliwie opisuje wszystkie te zagadnienia. Na stro-

nie 161 tego dokumentu napisano na przykład między innymi: „Z punktu widzenia walorów krajobrazowych wybrany do realizacji wariant ogranicza występowanie zjawiska zmiany percepcji krajobrazu.../ W wybranym wariantcie główne strefy lokalizacji turbin obejmują krajobrazy rolnicze, wielkopowierzchniowe o małych walorach ekologicznych i widokowych. Wariant nie przewiduje lokalizacji turbin w dolinach rzecznych. Nie przewiduje się także lokalizowania turbin w lasach i większych zadrzewieniach, gdzie straty przyrodnicze byłyby znacząco większe. Lokalizacja planowanych turbin na gruntach ornych jest korzystna ze względu na niewielkie walory przyrodnicze i krajobrazowe, jakie mają zbiorowiska chwastów segetalnych, natomiast wykorzystanie na drogi technologiczne istniejących dróg gruntowych zmniejsza fragmentację krajobrazu.” Dokument ten oprócz tego typu stwierdzeń zawiera również zalecenia – opis koniecznych działań, które należy podjąć w okresie budowy i eksploatacji farmy, by jej wpływ na środowisko był jak najmniejszy.

„Raport o oddziaływaniu na środowisko” farmy wiatrowej w Dusznikach to dokument konieczny do uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla planowanej inwestycji, co z kolei jest niezbędne do uzyskania pozwolenia na budowę farmy wiatrowej.

Trudno w kilku słowach omówić wszystkie aspekty tego dokumentu, można jednak stwierdzić, że zdaniem jego autorów wpływ planowanej farmy na środowisko jest niewielki i mieści się w obowiązujących normach. Nie jest to także – co wielokrotnie podkreślają autorzy „Raportu” - inwestycja zagrażająca w jakikolwiek sposób zdrowiu i życiu ludzi oraz zwierząt. (tam)

O wiatrakach na targach



Z prądem w gniazdku jest jak z wodą w kranie – nie doceniamy go, dopóki płynie. Dopiero w momencie, gdy zabraknie energii elektrycznej widać, jak bardzo jest ona nam dzisiaj niezbędna. Awariom można zapobiegać poprzez inwestycje w infrastrukturę energetyczną, a także sięgając po alternatywne źródła prądu, jak choćby z przydomowej instalacji wiatrowej.

Odbywające się w tym samym czasie targi Expopower i Greenpower w Poznaniu (14-16 maja 2013 r.) to dobra okazja, by zapoznać się zarówno z najnowszymi rozwiązaniami z zakresu energetyki konwencjonalnej, jak i energii z odnawialnych źródeł.

Czy zastanawiasz się jak obniżyć rachunki za ogrzewanie i prąd? Interesują cię nowinki z zakresu elektrotechniki? Chciałbyś zainstalować w swoim domu lub gospodarstwie agroturystycznym panele fotowoltaiczne? Albo też planujesz instalację najnowsze-

go oświetlenia LED lub instalacji wiatrowej?

Na targach Expopower oraz Greenpower w Poznaniu można spotkać producentów urządzeń z zakresu energetyki, elektrotechniki, oświetlenia oraz Odnawialnych Źródeł Energii. Dodatkowo podczas warsztatów i konferencji można poznać najnowsze rozwiązania z przykładami zrealizowanych projektów farm fotowoltaicznych, biogazowni i wykorzystania energii wiatru oraz wody.

AGROTURYSTYKA Z OZE

Po raz pierwszy w tym roku na Międzynarodowych targach Poznańskich odbywa się konferencja specjalna pt. „Samowystarczalne energetycznie gospodarstwo agroturystyczne”. Zaproszeni do udziału właściciele gospodarstw agroturystycznych mogli uzyskać wiedzę jak poprawić rentowność gospodarstwa poprzez zamontowanie np. paneli fotowoltaicznych, możliwości zainstalowania małych wiatraków czy pompy ciepła.

WARTO WIEDZIEĆ

Czytelnicy pytają...

Do naszej Redakcji dociera sporo pytań od Czytelników, które dotyczą pozyskiwania energii elektrycznej z wiatru i samych elektrowni wiatrowych. Dzisiaj kilka kolejnych najciekawszych pytań i odpowiedzi:

Co się dzieje, gdy wiatr przestaje wiać?

Elektrownie wiatrowe są urządzeniami w pełni zautomatyzowanymi. Dzięki temu prowadzą ciągły pomiar prędkości i kierunku wiatru, aby jak najlepiej wykorzystywać panujące w danej chwili warunki wietrzne. W sytuacjach, gdy wiatr przestaje wiać, elektrownia wiatrowa przechodzi w stan czuwania, kiedy to nie produkuje energii, a jedynie obserwuje panujące w danej chwili warunki wiatrowe. W momencie, gdy siła wiatru wzrasta do minimalnej wymaganej do uruchomienia pracy turbiny, elektrownia wznawia pracę i rozpoczyna produkcję energii elektrycznej.

Czy Polska ma wystarczające warunki wiatrowe, by rozwijać wykorzystanie elektrowni wiatrowych do produkcji energii elektrycznej?

Warunki wiatrowe panujące w Polsce są zbliżone do tych wystę-

pujących na terenie Niemiec, a więc kraju, który jest liderem w zakresie wykorzystania energetyki wiatrowej.

Niestety, Polska nie dysponuje szczegółowym atlasem wiatru, a pomiary parametrów wiatru na potrzeby energetyki wiatrowej (kierunek i prędkość) przeprowadzone zostały do tej pory w niewielu miejscach w kraju. Jednakże wyniki i analizy dostępnych danych pomiarowych wskazują, iż korzystne warunki wiatrowe panują na powierzchni prawie 2/3 terytorium Polski. Jest to nie tylko pas nadmorski, ale również województwo warmińskie – mazurskie, podkarpackie czy podlaskie i wielkopolskie.

Należy jednak pamiętać, iż by móc jednoznacznie ocenić atrakcyjność wybranej lokalizacji pod kątem zasobów wiatru konieczne jest przeprowadzenie pomiarów wiatru na terenie, na którym planowana jest budowa farmy wiatrowej.



Pan Włodarczak jest poszkodowany?



ECHA NASZYCH PUBLIKACJI

27 marca na łamach „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” ukazał się tekst „Umowy są bezpieczne dla rolników”. Była to rozmowa z Konradem Gorzkowskim – kierownikiem projektu „Farma wiatrowa w gminie Duszniki” – z której wynikało, że rolnicy którzy podpisali umowy z inwestorem farmy wiatrowej mogą spać spokojnie, bowiem nikt im ich ziemi nie zabierze, nikt ich z ojcowizny nie wyrzuci itp.

Po tej publikacji skontaktował się telefonicznie z naszą Redakcją Wiesław Włodarczak z Dusznik, który taką umowę podpisał. Twierdził on, że napisaliśmy nieprawdę, bo on właśnie jest najbardziej poszkodowany. Poprosiliśmy, by przysłał nam e-maila z dokładnym uzasadnieniem dlaczego tak uważa. Otrzymał e-maila na-

stępującej treści: „Witam serdecznie. Piszę do Państwa, ponieważ w Waszej gazecie ukazał się tekst mówiący nieprawdę. Chodzi o artykuł „umowy są bezpieczne dla rolników - rozmowa z Konradem Gorzkowskim”. Jako rolnik czuję się urażony tym artykułem, gdyż jestem dowodem na to, że owe umowy jednak szkodzą i to bardzo. W dodatku łatwo to pokazać i udowodnić. Proszę o kontakt. Pozdrawiam, Wiesław Włodarczak”.

Nie za bardzo – mimo naszej prośby – wynika z tego e-maila dlaczego Pan Włodarczak czuje się poszkodowany, o czym lubi zresztą mówić często, głośno i publicznie.

Z naszych ustaleń wynika natomiast, że Pan Włodarczak jest być może ostatnią osobą w Dusznikach, która może mówić, że jest w zwią-

ku z planowaną budową farmy wiatrowej poszkodowany. Dlaczego? Oto kilka faktów. Córka Pana Włodarczaka odbywała staż w firmie inwestora. Każdy taki staż, to zdobywanie doświadczeń zawodowych i możliwość wpisania sobie tego stażu do CV, a więc szansa na znalezienie potem lepszej pracy. Za ustalenie sodaru (urządzenia badającego prędkość wiatru) na działce Pana Włodarczaka otrzymał on 8000 złotych. Koszty podziału nieruchomości Pana Włodarczaka w wysokości 4350 zł pokrył inwestor farmy. Istnieją także umowy przedwstępne (lub ich projekty), dzięki którym po rozpoczęciu budowy farmy pracownicy i specjaliści nocować będą u Pana Włodarczaka, także u niego – wszystko za stosowną zapłatę – posilać się.

Czy rzeczywiście prawdą jest, że Pan Włodarczak może czuć się poszkodowany i urażony naszym artykułem? Ciekawe, co powiedzą na ten temat inni mieszkańcy Dusznik?

Redakcja

Majówka w Dusznikach

1 maja mieszkańcy gminy Duszniki mogli spędzić muzycznie i tanecznie. Scena w dusznickim parku gościła bowiem artystów w różnym wieku i prezentujących różne formy artystyczne.



Dla przybyłych po południu widzów, których przywitał wójt Adam Woropaj i Barbara Stawik z Gminnego Centrum Kultury, zagrał zespół fletzolewowy pod kierunkiem Jadwigi Markiewicz, wystąpili również soliści i młodzież z Ogniska Muzycznego i zatańczyła młodzieżowa Banda i Mini Banda - zespoły prowadzone przez Annę Drózd-Zalewską.

Na krótką chwilę scena parkowa zamieniła się w scenę baletową, a to za sprawą występu dzieci uczęszczających na zajęcia baletowe, prowadzone przez Alicję Curujew - baletmistra i pedagoga z poznańskiej szkoły baletowej. Grupa przedszkolaków zatańczyła taniec „cukierkowy”, a starsze dziewczynki - Walc Kwiatów. Po części artystycznej najmłodsi uczestnicy majówki mogli wziąć udział w grach i zabawach organizowanych przez zespół DAMBEJK z Kuśliny.

Dla fanów czworonogów przygotowano pokaz psich piękności. Pies zwycięzca otrzymał w nagrodę zabieg pielęgnacyjny w Salonie Piękności WESTIK w Dusznikach, który ufundował nagrodę główną. Wszyscy uczestnicy otrzymali przydatny i praktyczny gadżet - pojemniczki z woreczkami do posprzątania po swoim psie.

Trzech uczestników Ma-

jówki zostało nagrodzonych w konkursie organizowanym przez sponsora imprezy - firmę Continental Wind, która tego dnia miała swoje stanowisko informacyjne w parku.

Muzycznymi gwiazdami wieczoru była Krystyna Giżowska i Norbi z zespołem. Artyści przypomnieli swoje największe przeboje i zagrzewali publiczność do wspólnej zabawy i śpiewu

Duszniki w TVP

5 maja 2013 roku na kanale TVP Poznań (pasma regionalne TVP Info- dawne TVP 3), wyemitowane zostały 2 reportaże o Gminie Duszniki - relacja z tegorocznej Majówki (turniej sołectw) i reportaż „Nowa perspektywa”.

Ci, którzy nie mieli okazji obejrzeć ich w telewizji, mogą uczynić to w każdej chwili na stronie internetowej TVP Poznań:

Reportaż z niedzieli - godz. 10.40 - Nowa perspektywa

www.tvp.pl/poznan/reportaz/reportaze-tvp-poznan/wideo/duszniki-nowa-perspektywa-05052013/10996407

Reportaż z niedzieli - godz. 19.40 - Majówka w Dusznikach

www.tvp.pl/poznan/reportaz/reportaze-tvp-poznan/wideo/majowka-w-dusznikach-05052013/10996412

Duszniki najlepsze w Polsce

Gmina Duszniki została nominowana do grona laureatów I edycji Konkursu Jakości Funkcjonowania Samorządów Terytorialnych „NAJLEPSZE W POLSCE” i otrzymała certyfikat „Za całokształt spraw związanych z ochroną środowiska”.

Konkurs Jakości przyznający prestiżowe godło „Najlepsze w Polsce” jest organizowany od 2004 roku, od chwili wejścia Polski do Unii Europejskiej. W 2013 roku po raz pierwszy do konkursu zostały włączone samorządy terytorialne.

Celem konkursu jest promocja i wyróżnienie najlepiej funkcjonujących samorządów w Polsce, a jego godło jest uznanym przez Komisję Europejską znakiem jakości.

Organizatorem konkursu jest Towarzystwo im. Hipolita Cegielskiego.

Wręczenie certyfikatów odbyło się podczas uroczystości w 18 kwietnia 2013 roku, w której Gminę Duszniki reprezentował wójt Adam Woropaj.



Strażackie święto

W sobotę 4 maja odbyła się uroczystość jubileuszowa z okazji 85-lecia OSP Ceradz Dolny, która połączona była z Gminnymi obchodami Dnia Strażaka. Strażacy z całej gminy uczestniczyli w uroczystej mszy świętej, którą w parku w Ceradzu Dolnym odprawili: ksiądz Przemysław Kujawa – gminny kapelan strażaków, ksiądz Tadeusz Murawski z Ceradza Kościelnego oraz ksiądz kanonik Roman Janecki z Niepruszewa.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele samorządów i instytucji gminnych i powiatowych, w tym m.in. wójt Gminy Duszniki Adam Woropaj, zastępca wójta Beata Kontusz Iwańczuk, członek Zarządu Powiatu Kazimierz Michalak, zastępca komendanta powiatowego PSP w Szamotułach st. kpt Roman Mucha, prezes Zarządu O/Powiatowego Związku OSP RP w Szamotułach druh Wojciech Dukat, przewodniczący Rady Gminy Duszniki Gracjan Skórnicki, wiceprzewodniczący Rady Gminy Duszniki Grzegorz Pawlak i sekretarz Gminy Jan Pieprzyk.

Rys historyczny jednostki przedstawiła drużna Katarzyna Bekas z OSP Ceradz Dolny. W dalszej części uroczystości życzenia z okazji święta św. Floriana połączone z podziękowaniami strażakom za codzienną realizację zadań, za duże poświęcenie w ochronie życia i mienia ludzkiego, złożyli wszyscy zaproszeni goście. W czasie uroczystości uhonorowano wybranych strażaków medalami za zasługi dla pożarnictwa. Medale otrzymali:

* złoty medal za zasługi dla pożarnictwa – druh Bronisław Loba z OSP Podrzewie;

* srebrny medal za za-

ślugi dla pożarnictwa – druh Zdzisław Siemięniak i druh Andrzej Fabijański z OSP Sędzinko oraz druh Józef Kukulka, druh Roman Marciniak i druh Sławomir Zajler z OSP Podrzewie;

* brązowy medal za zasługi dla pożarnictwa – druh Marek Lemański, druh Waldemar Borowczyk, druh Szymon Migdalek, druh Franciszek Tatarski i druh Adam Kłorek z OSP Sędzinko oraz druh Józef Karge i druh Zbigniew Radomski z OSP Podrzewie;

Uroczystość Jubileuszową uświetnił występ dzieci z Zespołu Banda z Dusznik pod kierunkiem Anny Drózd-Zalewskiej, maluchów z Ceradza Dolnego pod kierunkiem Izabeli Bryszak, a także kabaret z Chelminka. W czasie uroczystości koncertowała Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Krzyża pod dyrekcją Mieczysława Storbala.

Sesja ze... sportowcami

30 kwietnia 2013 roku odbyła się XXXVI sesja Rady Gminy Duszniki, w której uczestniczyło 14 radnych.



Wójt Adam Woropaj przedstawił informację o podejmowanych działaniach w okresie międzysesyjnym oraz poinformował o wyniku wyborów uzupełniających do Rady Gminy Duszniki w okręgu nr 6 Ceradz Dolny-Grzebienisko. Następnie, przewodnicząca Gminnej Komisji Wyborczej wręczyła zaświadczenie Robertowi Kalkowi, potwierdzające

uzyskanie przez niego mandatu radnego.

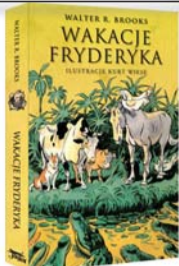
Na sesję zostali zaproszeni sportowcy z Dusznik, którzy w 2012 roku osiągnęli spektakularne wyniki uzupełniających do Rady Gminy Duszniki w okręgu nr 6 Ceradz Dolny-Grzebienisko. Następnie, przewodnicząca Gminnej Komisji Wyborczej wręczyła zaświadczenie Robertowi Kalkowi, potwierdzające

Uchonorowani zostali:

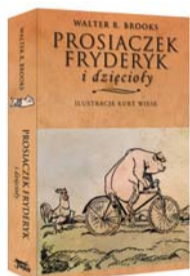
Piotr Lisek - mistrz Polski seniorów w skoku o tyczce i nadzieja polskiej lekkiej atletyki, Lukasz Nizio - mistrz Polski w trójboju klasycznym, który oprócz rewelacyjnych wyników sportowych ma świetne wyniki w nauce (student matematyki na UAM w Poznaniu, laureat wielu konkursów i olimpiad matematycznych), Sonia Cicha - mistrzyni Wielkopolski w rzucie oszczepem i wicemistrzyni Polski w rzucie dyskiem oraz Julia Tadyszak - uczennica VI klasy SP w Dusznikach, zwyciężczyni Finału Krajowego Czwartków Lekkoatletycznych i Meczów Międzypaństwowych w rzucie piłeczką palantową.

Sportowcy i trener otrzymali listy gratulacyjne i upominki. W imieniu Łukasza Nizio, który ze względu na ważne zaliczenie na studiach nie mógł wziąć osobistego udziału, gratulacje odebrała mama - Renata Nizio.

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Wakacje Fryderyka Prosiaczek Fryderyk i dziecięcy Walter R. Brooks, tłumaczenie Stanisław Kroszczyński, cena ok. 32 - 35 zł,



Zapomniana klasyka literatury dziecięcej. Amerykański odpowiednik "Kubusia Puchatka". **Wakacje Fryderyka** to pierwszy tom znakomitej serii Waltera R. Brooksa o prosiaczku Fryderyku i jego przyjaciółkach. Na farmie państwa Beanów, jak nigdzie indziej, zwierzęta mówią ludzkim głosem! Ostatnia zima była długa i męcząca, zwierzęta postanawiają więc wybrać się na wakacje w jakieś słoneczne miejsce. Ich wyprawa staje się prawdziwą przygodą, a cierpliwość i odwaga zostają należycie nagrodzone. W książce **Prosiaczek Fryderyk i dziecięcy** państwo Bean chcieliby wyjechać na wakacje, ale obawiają się pozostawić dobytek w rękach zwierząt. Fryderyk i przyjaciele postanawiają udowodnić właścicielom farmy, że nie mają się czego obawiać. W tym celu zakładają pierwszy w historii zwierzęcy bank i planują ustanowienie republiki. Niestety – niecny dzięcioł wraz z bandą szurczych opryszków planują podstępnie przejąć władzę.

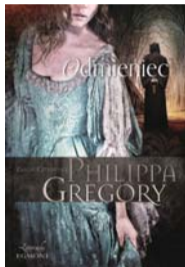


Wszystkie Lajki Marcuzka Paweł Beresiewicz, ilustrator Olga Reszelska, wiek 12+, cena 22,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

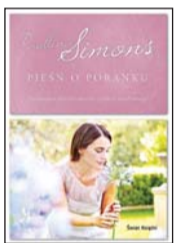
Ziela i Konia łączy szorstka, męska przyjaźń... do czasu, kiedy Koniu podstawią kumpłowi mocno śmierdząca świnię. Poszło o Ankę, która teraz nie chce nawet spojrzeć na niewinnego. Ziela postanawia się zemścić. Niestety, Anka nadal nie chce z nim rozmawiać, za to sprawą zaczyna interesować się dyro Gorlicki oraz kilkaset tysięcy ludzi na Facebooku. Kiedy Ziela decyduje się przyznać do rewanżowego szwindla, okazuje się, że jest troszkę za późno na sypanie głowy popiołem, a za drzwiami gabinetu dyrektora czeka już na niego delegacja z Kuratorium Oświaty.

Odmieniec Philippa Gregory, Seria Zakon ciemności Tom I, cena 29,99 zł, Literacki Egmont.

Wydarzeniem Literackiego Egmontu jest nowa książka królowej powieści historycznych Philippa Gregory – **Odmieniec**. Misterna intryga, mroczny czas inkwizycji, miłość. Jest rok pański 1453 i wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że nadciąga koniec świata. Izolda zostaje zamknięta w klasztorze, aby nie mogła dochodzić swoich praw do spadku po zmarłym ojcu. Zakonnice, nad którymi sprawuje pieczę jako przełożona, zaczynają lunatykować i zdradzać oznaki obłądki.



Do opactwa Lucretii przybywa więc nowicjusz Luca Vere, by na polecenie samego papieża wyjaśnić sprawę. Przed czytelnikiem największe lęki świata średniowiecznego – czarna magia, wilkołaki, szaleństwo. **Odmieniec** jest pierwszym tomem nowej serii Zakon Ciemności. Lęki ówczesnego świata przybierają na sile. Średniowieczna Europa spod pióra powszechnie lubianej autorki mamy nadzieję i tym razem przyciągnie setki czytelników m.in. **Kochanie króla**. **Odmieniec** to inteligentna i dowcipna lektura. Jest wolna od przesadnych uproszczeń, zaskakuje i wciąga. Potrafi rozśmieszyć, ale jednocześnie wprowadza niepokojącą atmosferę powieści grozy. Dodatkowym atutem książki jest wiarogodne odmalowanie realiów epoki.



PIEŚŃ O PORANKU Paullina Simons, cena 39,90 zł, Świat Książki.

Nic dziwnego, że Paullina Simons należy do najbardziej poczytnych pisarek świata. Nawet na temat, na który, zdawałoby się, napisano już wszystko, stworzyła mądrą, sugestywną i wielowymiarową powieść, od jakiej nie sposób się oderwać! Nagle i nieprzewidywalnie... coś dzieje się z Larissą, czterdziestoletnią żoną i matką trojga jeszcze niesamodzielnymi dziećmi. Kai, przypadkowo poznany młody mężczyzna. Zszokowana Larissa, przecież od zawsze szczęśliwa z Jaredem, brnie w romans z Kaiem całkiem zaślepiona. Lecz to nie fizyczne zaślepienie – to miłość. Larissa nie zaniedbuje swych obowiązków ani w domu ani w szpitalu ani jako reżyserka w szkolnym teatrze ani jako przyjaciółka. Przez półtora roku prowadząc podwójne życie, czuje się jednak coraz bardziej rozdarta. Pewnego dnia Jared wraca

z pracy. Jego żony nie ma, choć wszystko inne – samochód, torbka, karty kredytowe, paszport, garderoba – jest na swoim miejscu. Co się stało? Gdzie zniknęła Larissa? Czy wróci? I czy... powinna? Opowiadając tę melodramatyczną historię, Simons nie popada w melodramat. **Pieśń o poranku** czyta się jak najlepszy psychologiczny thriller. O własnej naturze, której nie znamy. O miłości, którą każdy pojmuje inaczej. O piekle nieszczerości: historia pilnowania przez Larissę najmniejszych drobniaków, by romans się nie wydał, jest pasjonującą anatomią zdrady od jej najciemniejszych stron. Przez dwadzieścia cztery godziny, siedem dni w tygodniu trzeba zachować czujność. Książka mówi o sytuacji kobiet i mężczyzn, jakże różnej w każdym kontekście. U zarania dziejów – przypomina Simons - kobieta podjęła decyzję, że poświęcenie się dla większego dobra jest ważniejsze od jej własnych interesów. To prawda, z powodów biologicznych i socjologicznych. Tylko jak ją pogodzić z optymistyczną tezą, że w każdej chwili możemy zmienić swoje życie, jeśli tylko się o to postaramy? Możesz patrzeć na wszystko, co ci odebrano, albo możesz spojrzeć na wspaniałe rzeczy, które nadal masz.

Mamy dla naszych Czytelniczek 3 egzemplarze książki Pieśń o poranku od Świata Książki. Prosimy o jak najszybsze przysłanie maila na adres nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem Pieśń o poranku i odpowiedzią, jak ma na imię główna bohaterka książki.



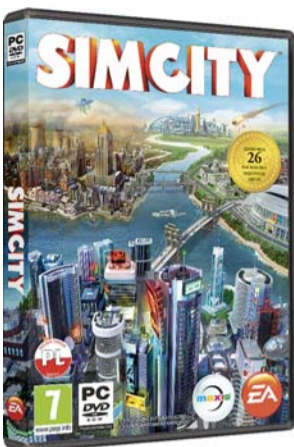
RANY JULEK! O tym, jak Julian Tuwim został poetą Agnieszka Frączek, ilustrator Joanna Rusinek, kategoria wiekowa 7+, cena 24,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

Opowieść o Julku – niezłym ziółku. O budowaniu bardzo skomplikowanych, do niczego niesłużących maszyn i urządzeń. O hodowli zaskrońców w pudełku, zaklinaniu kamieni i... nieudanym wysadzeniu w powietrze pewnej łódzkiej kamienicy. To właśnie dzięki wielu swoim pasjom Julek został poetą. I to takim poetą: *że choćby przyszło tysiąc pi-sarzy i każdy tysiąc strof by wysma-zył, i każdy nie wiem, jak się na-dymał, nikt nie dogoni Julka Tuwima.*

Rany Julek! to napisana ze swadą historia dzieciństwa Juliana Tuwima. Znajdziecie tu wiele historii z jego życia poprzepłatanych wierszami i żartami. A wszystkie tak barwne i wybuchowe, jak mikstury chemiczne małego Juliana.

Z KOMPUTEREM NA TY

SimCity – zbuduj swoje miasto



Zostań burmistrzem w SimCity i zarządzaj swoim miastem na najwyższym poziomie! SimCity to gra, która pozwala rodzicom wartościowo spędzić czas z dziećmi ucząc ich pociechy przedsiębiorczości. SimCity jest jedyną tak ciekawą i rozbudowaną grą dostępną na polskim rynku z oceną PEGI 7, co oznacza, że jest przeznaczona dla osób od 7. roku życia. Grę proponujemy jako świetny prezent na I Komunię zarówno dla dziewczynek jak i chłopców.

Seria SimCity wydana przez Electronic Arts na komputery PC w polskiej wersji językowej z napisami już od 10 lat cieszy się mianem jednej z najpopularniejszych symulacji budowy i zarządzania miastem notując światową sprzedaż na poziomie ponad 17 milionów egzemplarzy.

Gra SimCity to kompleksowy symulator budo-

wania i zarządzania miastem. W gestii gracza, wcielającego się w rolę burmistrza, leży zapewnienie wirtualnym mieszkańcom godnych warunków do życia i pracy, dbanie o ich rozwój, bezpieczeństwo, dostęp do kultury, czy... bieżącej wody. Nie bez znaczenia pozostają też umiejętności gospodarowania posiadanymi zasobami i środkami: umiejętne inwestowanie, zarządzanie podatkami oraz tworzenie warunków korzystnych dla potencjalnych inwestorów.

SimCity jest grą, która łączy przyjemne z pożytecznym ucząc przedsiębiorczości i zarządzania poprzez rozrywkę. Granie w SimCity razem z dzieckiem to nie tylko szansa rozwinięcia u niego **przedsiębiorczości czy umiejętności analitycznego myślenia**, ale także wspaniała okazja do wspólnego spędzenia czasu z ukochaną pociechą.

SimCity otrzymała ocenę PEGI 7, co oznacza, że **przeznaczona jest dla graczy w wieku 7 lat i starszych.** Dzięki temu SimCity jest wy-

jątkową propozycją na rynku gier wideo skierowaną zarówno do dorosłych graczy jak i najmłodszych odbiorców. Gra **SimCity została wydana w wersji na komputery PC w polskiej wersji językowej z napisami.** SimCity na komputery MAC będzie dostępna od 11 czerwca bieżącego roku tylko w wersji cyfrowej za pośrednictwem sklepu Origin.

SimCity to jeden z najpopularniejszych symulatorów budowy miasta. Od czasu premiery wersji PC w marcu bieżącego roku zakupionych zostało ponad 1,3 mln egzemplarzy gry z czego ponad 30 tysięcy w Polsce. **Nowe SimCity to najbardziej wciągająca i spersonalizowana odsłona w historii serii, dająca graczom pełną kontrolę nad tworzonymi miastami, od budowy po zrównanie z ziemią.** W pracach nad grą brali udział twórcy pierwszej, kultowej części SimCity. Więcej informacji o grze SimCity znajdują Państwo pod adresem www.simcity.com/pl a także na stronie www.ea.com/pl



Te chland prezentuje grę **Crash Time 5: Undercover** - piątą odsłonę cyklu, bazującą na niemieckim serialu telewizyjnym „Kobra: Oddział Specjalny”. Producent studio Syntec przygotowało ok. 50 emocjonujących misji, w których można zasiąść za kierownicą ponad 50 modeli samochodów. Seria Crash Time nie jest

uznawana za wiodącą markę gier samochodowych, ale cieszy się sporą popularnością wśród graczy. Bohaterami gry są znani miłośnikom serialu funkcjonariusze niemieckiej policji – Semir i Ben. Aby rozpracować niebezpieczną szajkę przemytników luksusowych samochodów policjanci muszą przeprowadzić ryzykowną operację pod przykryciem. Do walki z przestępcami gracze mogą wykorzystać broń i usprawnienia: jak pulsator elektromagnetyczny, wyrzutnia z hakiem czy

taśma z kolcami do przebijania opon. Spektakularne pościgi rozgrywane są na autostradach, ale także na krętych, alpejskich drogach, torze wyścigowym czy nabrzeżu portowym. W sieciowym trybie multiplayer uczestniczyć może maksymalnie 8 osób. W **Crash Time 5: Undercover** dopracowano modele samochodów, płynniejszą animację oraz widowiskowe eksplozje. Nowością jest crash-cam, czyli specjalne ujęcie kamery, z jakiego prezentowane są najbardziej spektakularne wypadki.

Stronę opracowała: **MONIKA MAŃKOWSKA**

„MEDICAL”
Swarzędzkie Centrum Stomatologii
€ 10 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków
tel. 61 817-41-10
Godziny przyjęć:
Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Nd 9.00-15.00



Nicolas Cage, aktor



Adam Małysz, kierowca rajdowy



Robert Kubica, kierowca Formuły 1



Trinny i Susannah ubierają Polaków



Janusz Gajos, aktor, profesor sztuki teatralnej



Zbigniew Wodecki, muzyk



Izabella Miko, aktorka i modelka



Lech Kaczyński, prezydent RP



Bronisław Komorowski, prezydent RP



Jan Machulski, aktor



Marek Siudym, aktor



Tomasz Kot, aktor



Artur Barciś, aktor



Ryszard Kotys, aktor



Zbigniew Holdys, muzyk



Leszek Balcerowicz, minister finansów



Stanisław Mikulski, aktor



Roman Wilhelm, aktor



Bohdan Łazuka, aktor, piosenkarz



Cezary Żak, aktor



Krzysztof Zanussi, reżyser



Emilian Kamiński, aktor



Hanna Śleszyńska, aktorka



Zbigniew Zamachowski, aktor



Stefan Friedmann, aktor



Marcin Meller, redaktor naczelny Playboy'a



Jan Pietrzak, człowiek z kabaretu



Piotr Machalica, aktor



Krzysztof Kolberger, aktor



Andrzej Seweryn, wybitny aktor i pedagog

TU PYTAJ O „TWÓJ TYDZIEŃ”

Otrzymaliśmy liczne sygnały od Czytelników, że mają kłopoty ze zdobyciem „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”. Teraz nie będzie już z tym problemów, bo o „TTW” będzie można pytać w 21 punktach rozsianych po całym Poznaniu – na parkingach strzeżonych USI SPÓŁDZIELNI WIELOBRANŻOWEJ w Poznaniu oraz w naszym nowym Biurze Ogłoszeń: Poznań, ul. Chwiałkowskięgo 11.

Oto wykaz tych punktów:

- ul. Grochowska 141/ul. Bukowska
- os. Kopernika/ul. Jugosłowiańska
- ul. Stawna 10 (przy pływalni)
- ul. 3 Maja 45 (przy Teatrze Polskim)
- os. Armii Krajowej bl. 105/ul. Orła-Kukułcza
- os. Czecha przy bl. 72/od ul. Wiatracznej
- os. Czecha przy bl. 97/ul. Piaśnicka
- os. Piastowskie/przy bl. 16 za sklepem „Beta”
- os. Piastowskie przy bl. 66/ul. Zamenhoffa
- os. Rusa przy bl. 10/ul. Kurlandzka
- os. Czecha przy bl. 114-128/ul. Kurlandzka
- os. Bolesława Chrobrego przy bl. 13,14
- os. Bolesława Śmiałego przy bl. 15/ul. Umultowska
- os. Pod Lipami przy bl. 37/ul. Słowiańska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 22/ul. Połabska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 2/ul. Murawa
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 10/ul. Lechicka
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 13/ul. Lechicka
- os. Zwycięstwa przy bl. 24



DR N. MED.
TADEUSZ GROCHOWINA
Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej

Aerzoloterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających infekcji dróg oddechowych

Gabinet Pediatryczny i Pracownia Aerzoloterapii

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

Wizyty domowe
nagle przypadki codziennie
tel. 818-60-57 tel. kom. 602-693-199

Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?
Napisz e-maila (twoj-tydzien@wp.pl) lub zadzwoń (602 638 409),
a my przyjedziemy do Ciebie.
Cennik na stronie: www.twoj-tydzien.pl - Ceny negocjujemy!



Mobilny serwis NordGlass

Fachowa pomoc w zasięgu ręki

Zsynchronizowana z aktualnym miejscem pobytu kierowcy **bezpłatna aplikacja mobilna NordGlass**, do pobrania na stronie www.nordglass.pl, w Appstore oraz w Google Play, dostępna jest dla posiadaczy iPhone'ów oraz smartfonów z systemem operacyjnym Android. Użytkownicy rozwiązania, korzystając z intuicyjnego menu, mogą szybko odnaleźć fachowe porady, które ułatwią życie każdemu kierowcy, sprawdzić możliwość bezgotówkowej naprawy, natychmiast połączyć się ze swoim ubezpieczycielem oraz uzyskać szczegółowe informacje na temat firmy NordGlass, przebie-



gu procesu naprawy, a także listy najbliższych punktów serwisowych. Postępując zgodnie ze szczegółową in-

strukcją, krok po kroku, kierowca w awaryjnej sytuacji jest w stanie w przybliżeniu ocenić, czy szkodę można naprawić, czy też konieczna jest całkowita wymiana szyby. W przypadku ubytku w szybie czołowej dodatkowo należy określić wielkość uszkodzenia. W tym celu można skorzystać z funkcji „sprawdź wielkość”. Kolejną użyteczną funkcją mobilnego serwisu NordGlass jest dział „poradniki”. Zmotoryzowani znajdą tam 10 kluczowych zasad, jakimi powinien kierować się każdy uczestnik ruchu drogowego oraz tzw. „niezbędnik kierowcy” wskazujący listę takich przedmiotów i doku-

mentów, których nigdy nie powinno zabraknąć w aucie.

Mamy dla naszych Czytelników 4 kupony od firmy NordGlass na zabieg hydrofobizacji przedniej szyby samochodowej (wartość jednego to 50 zł). Kupony można wykorzystać w czterech lokalizacjach na terenie Wielkopolski (Poznań: OBORNICKA 346 A, WARSZAWSKA 39/41, POLNA 40 oraz w Wolsztynie się przy ul. Braci Peugeot 4). Prosimy o przysłanie maila na adres nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem NordGlass.



AUDI W LE MANS. Jeszcze tylko kilka tygodni dzieli nas od dziewięćdziesiątego, jubileuszowego 24-godzinnego wyścigu Le Mans. Audi, od 1999 roku, jak żadna inna marka znacząco wpływa na kształt i przebieg tego najważniejszego wyścigu długodystansowego. Auta tej marki zanotowały jedenaście zwycięstw w czternastu startach. 22 i 23 czerwca, już po raz piętnasty samochody będą walczyć o wygraną w Le Mans. Tym razem trzy bolidy Audi R18 e-tron quattro wystartują po dwunaste już zwycięstwo, udowadniając w ten sposób „przewagę dzięki technice”. Tradycyjnie największy nacisk położono na ultra-lekką konstrukcję, optymalną aerodynamikę, systemy wspomaganie kierowcy, zastosowanie systemu reflektorów matrix-beam oraz oczywiście na niezawodność i wydajność.

JESTEM GIULIETTA.
SPRAWDŹ MNIE,
ALBO SPRÓBUJ MI SIĘ OPRZEĆ.

NOWA ALFA ROMEO GIULIETTA VELOCE.
Wybierz styl i technologię Nowej Giulietty Veloce z dwukolorowym nadwoziem, 17-calowymi felgami z aluminium, nowym sportowym wnętrzem oraz tytanowymi elementami wykończenia.

Nowa Alfa Romeo Giulietta Veloce z bogatym wyposażeniem już od 75 900 zł z 5-letnią gwarancją bez limitu kilometrów.

BEZ SERCA BYLIBYŚMY JEDYNE MASYNAMI

Giulietta

AUTO-CENTRUM S.A.
60-685 Poznań, ul. Wójcickiego 7-17
tel. (061) 8290-304

AUTO-CENTRUM S.A.

* Cena dotyczy Alfa Romeo Giulietta w wersji 1.4 TB 120 KM Veloce, emisja CO2 (g/km) 149, średnie zużycie paliwa 6,4 l/100 km. 5 lat gwarancji dotyczy każdej wersji i oznacza 2-letnią gwarancję producenta + 3 lata Ubezpieczenia Awarii Elektromechanicznej „Przedłużona Gwarancja” zakres pełny bez limitów kilometrów.

Strony motoryzacyjne: **TOMASZ MAŃKOWSKI**

USI SPÓŁDZIELNIA WIELOBRANŻOWA
ul. Kramarska 17, 61-765 Poznań

ZAWSZE RZETELNIE, ZAWSZE NA CZAS

MYJNIA

SAMOCHODOWA

Rataje ul. Zamenhofska
/oś. Piastowskie 117

Precyzyjne – ręczne mycie pojazdów

Ekologiczne środki czystości

renomowanych firm

607-66-10-67

usimyjnia@wp.pl

KONSTAL PRODUCENT

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
Dogodne **RATY**

www.konstal-garaze.pl 61-812-54-69
62-586-07-83 63-278-62-25 65-619-34-15
67-345-05-16 509-574-644 509-058-388

Zapraszamy osoby, które chcą się zajmować pozyskiwaniem reklamodawców i dobrze zarabiać (u nas prowizja zależy od obrotów i może nawet dochodzić do 30%).
Zgłoszenia: tel. 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl z dopiskiem „praca”

POL-CAR: serwis z promocjami

Rozmowa z WALDEMAREM DUDZIAKIEM, kierownikiem serwisu w Pol-Carze



- Przedłużająca się zima była trudnym egzaminem także dla naszych samochodów. Niskie temperatury, śnieg, sól na drogach, wreszcie ogromne dziury po zimie – wszyst-

ko to sprawia, że warto uważnie przyjrzeć się naszym samochodom, a przede wszystkim zawieszaniu i hamulcom. Naprawa tych elementów sporo kosztuje.

- Niekoniecznie. Trwa właśnie w całym kraju Wiosenna Akcja Serwisowa przygotowana przez Fiata z hasłem „100% gratis”. Polega ona na gratisowym sprawdzeniu stanu opon i ciśnienia powietrza, filtra powietrza, filtra kabinowego, stanu wy-

cieraczek szyb, akumulatora, emisji spalin. POL-CAR ze swojej strony do tej listy dołożył jeszcze darmowe sprawdzenie poziomu oleju silnikowego, stanu płynu hamulcowego i stanu płynu chłodzącego.

- Do kiedy trwa ta akcja?

- Do 31 maja. Dotyczy samochodów Fiat, Alfa Romeo, Lancia, Abarth, Fiat Professional (samochody użytkowe), Jeep, Chrysler i Dodge. Zainteresowa-

nie tym darmowym przeglądem jest spore, a nas to cieszy, bo wpływa na wzrost poziomu bezpieczeństwa na drogach. Poza tym ma także wymiar ekonomiczny, ekologiczny oraz zdrowotny, bo na przykład czysty filtr kabinowy, to szczególnie dla alergików sprawa naprawdę ważna.

- A jak coś trzeba będzie naprawić?

- To naprawimy, jeśli takie będzie życzenie klienta.

- Jest szansa na jakiś rabat?

- Wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom kierowców, którzy borykają się z dziurawymi ulicami. W serwisach Pol-Caru do końca czerwca mamy specjalną ofertę na oryginalne części zawieszania i elementy eksploatacyjne układu hamulcowego. Proponujemy 15-procentowy rabat na powłoki części oraz na ich wymianę. Oferta ta jest również skierowana do kierowców samochodów marek wymienionych wcześniej. Jeśli naprawa potrwa dłużej można skorzystać z samochodu zastępczego.

- O czym jeszcze warto przypomnieć kierowcom?

- Przed sezonem letnim – niezależnie od posiada-

facebook

Aktualności i ciekawostki
www.facebook.com/pmpolcar

nej marki pojazdu, zdecydowanie o sprawdzeniu stanu i dezynfekcji układu klimatyzacji.

- Chodzi o ozonowanie?

- Mamy skuteczniejszy sposób niż ozonowanie. Gromadzą się na parniku bakterie, grzyby, mikroby likwidujemy ciśnieniowo. Stosujemy niemiecki preparat TUNAP, który skutecznie oczyszcza klimatyzację i usuwa przyczyny nieświeżego i szkodliwego powietrza wewnątrz pojazdu. Jest to szczególnie ważne dla alergików, astmatyków i małych dzieci, ponieważ zanieczyszczony układ klimatyzacji

może wywoływać objawy chorobowe. Zalecamy także czyszczenie dezynfekujące raz w roku. Jest to system dopuszczony do stosowania przez Niemiecki Instytut Higieny i Mikrobiologii.

- Niektórzy kierowcy bagatelizują systematyczne czyszczenie klimatyzacji.

- Dlatego w biurze naszego serwisu prezentujemy kierowcom nowy filtr kabinowy a obok używany. Jak sobie popatrzą co w tym brudnym jest i jak on wygląda, to już się nie zastanawiają...

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI



POL-CAR



SERVICE

- Poznań ul. Gorzysława 9 tel. 61 87 32 200
- Poznań ul. Wierzbicice 2a tel. 61 833 44 27

Focus najchętniej kupowany

Jak wynika z najnowszych danych Ford Focus jest najlepiej sprzedającym się samochodem na świecie, natomiast Ford Fiesta uzyskał tytuł bestsellera wśród aut segmentu B.



Analiza liczby nowych samochodów zarejestrowanych na całym świecie wykazała, iż w 2012 roku kompaktowy Ford Focus trafił w ręce 1.020.410 klientów, co czyni go najlepiej sprzedającym się samochodem na świecie. Z kolei w ubiegłym roku Ford Fiesta był najchętniej kupowanym modelem segmentu B, sprzedając się na globalnym rynku w liczbie 723.130 egzemplarzy.

W zeszłym roku Ford Focus, jako pierwszy model Forda w historii, trafił do sprzedaży z innowacyjnym silnikiem ben-

zynowym EcoBoost o pojemności 1 litra, który został uhonorowany tytułem „International Engine of the Year 2012”. W Europie i na rynkach całego świata oferowany jest również 250-konny Ford Focus ST, a w zeszłym roku Ford zaprezentował nowy model Ford Fiesta. Co więcej, w tym roku w sprzedaży pojawił się Ford Fiesta ST z silnikiem o mocy 182 KM.

Sukces Forda Focus to w głównej mierze zasługa wysokiego popytu na ten model w Chinach i Stanach Zjednoczonych. Według danych w zeszłym roku w Chinach liczba

rejestracji nowych Fordów Focus wzrosła o 51 procent, co oznacza, że mniej więcej jeden na cztery egzemplarze sprzedane na całym świecie trafił do klienta z Chin. Z kolei w Stanach Zjednoczonych sprzedaż Forda Focus wzrosła w 2012 roku o 40 procent.

W zeszłym roku zarejestrowano 785.630 egzemplarzy Forda F-Series - najlepiej sprzedającego się samochodu typu pick-up w USA od 36 lat z rządu - dzięki czemu model ten znalazł się na trzecim miejscu wśród najchętniej kupowanych aut na całym świecie.



Markus Schönfeld, „Auto Moto”

„Wciąż jest najbardziej sportowo prowadzącym się samochodem wśród rodzinnych kompaktów”.

Ford Focus
• wersja Ambiente Start z silnikiem 1.6 Duratec 85 KM
• pakiet Silver X – radio i klimatyzacja

51 900 PLN



Ofensywa Cenowa Forda

Odwiedź Autoryzowany Salon

Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Ford Focus 1.6 Duratec 85 KM; 5,9 l/100 km, 136 g/km (zgodnie z rozporządzeniem WE 715/2007 z późniejszymi zmianami w WE 692/2008, cykli mieszanych). Na zdjęciu samochód z wyposażeniem opcjonalnym. Oferta limitowana ograniczona w czasie i ilości. Infolinia: 0 801 50 60 70 - opłata za połączenie zgodna z taryfą danego operatora.

Poznań
ul. Mogileńska 50
tel. (61) 8 100 100

Poznań
ul. Opatokki 19
tel. (61) 8 900 900



Bemo Motors
www.bemo-motors.pl